Nr. 7. Wtorek, 10 Stycznia 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 84.

Zmiana lokalu.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ulicy Łyczakowskiej, na I. piętro. Administracya i Ekspedycya na dole, (front) po prawej stronie od wejścia.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej“, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku bieżącym, oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Blizińskiego, Karola Brzozowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, Ludwika hr. Dębickiego, Maryana Gawalewicza, baronowej Hagen (Alces), dr. Antoniego J., Leona hr. Pinińskiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystysznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. stycznia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie 1 zł.	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł c. k. lekarza powiatowego dr. Władysława Skalskiego, na własną prośbę, z Sanoka do Sambora i poruczył mu służbę sanitarną w powiecie samborskim i rudeckim.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Józefa Stypułę, w Tarnawie dolnej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Tarnawie dolnej.

Ogłoszenie.

Z końcem grudnia 1887 r. było w obiegu, na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 3.950, t. j. w wal. austr.	4.147 zł.	50 ct.
b) opiewających na w. a.	74,600.300 zł.	— ct.
Razem	74,604.447	50 ct.
B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:		
jednoreńskowych	71,599.972	
pięcioreńskowych	120,640.015	
pięćdziesięcioreń.	145,154.250 zł.	ct.
razem	337,394.237	—
w ogóle	411,998.684	50

Wiedeń, 4 stycznia 1888.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

Zygmunt hrabia Berchtold,
członek komisyi.

Rada szkolna krajowa postanowiła, zaliczyć w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach, następujące wydania szkolne z wydawnictwa: „Bibliotheca scriptorum graecorum et romanorum, edita curante Carolo Schenkl. Pragae. Sumptus fecit F. Tempsky.“

1. M. Tulli Ciceronis Orationes selectae. Scholarum in usum edidit Hermannus Nohl. Vol. V. Pro T. Annio Milone. Pro Q. Ligario. Pro rege Deiotaro. 1888. (Cena 30 ct.).

2. Homeri Odysseae epitome. In usum scholarum edidit Franciscus Pauly. Editio correctior, quam curavit Carolus Wotke.
a) Pars prior. Odysseae lib. I.—XII. 1887. (Cena 40 ct. opr. 50 ct.).
b) Pars altera. Odysseae lib. XIII.—XXIV. 1887. (Cena 40 ct. opr. 50 ct.).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 stycznia.

Sprawa czesko-niemieckiej ugody weszła ostatniemi dniami w nowe stadyum, a jeżeli nie mylą pozory, obecnie jest więcej niżeli kiedykolwiek widoków, iż sprawa ta weźmie pomyślny obrót i że znajdzie się ostatecznie sposób położenia kresu długoletniemu zatargowi pomiędzy dwoma narodowościami osiadłemi, od wieków na jednej i tej samej ziemi. Jak tylekroć przedtem tak i obecnie wyszła inicyatywa od przewódców czeskich mianowicie marszałka krajowego ks. Lobkowitza i prezesa klubu czeskiego dr. Riegera, którzy zaprosiwszy niemieckich posłów do wyborów czterech mężów zaufania, dla przeprowadzenia spotkań z czeskimi delegatami „pozaparlamentarnych rokowań“, złożyli ponowny dowód niczem niezachwianych uczuć pojednawczych i silnej miłości zgody. Słusznie też zaznaczają ze strony przychylnej projektowi zawarcia ugody, iż w dziejach parlamentarnych rzadko spotkać się można z podobną wytrwałością większości w szukaniu dróg dla osiągnięcia porozumienia. Zazwyczaj większość parlamentarna staje w obec mniejszości na stanowisku bezwzględnem, uważając, iż jest jej zadaniem

Z ZACHODNIEJ FRANCYI

SZKICE

przez

Kazimierza Chłędowskiego.

I.

St. Malo, Dinard, St. Briac.

(Ciąg dalszy.)

Anglicy najechali Dinard, co druga willa należy do John-Bulla albo Jankiesa. Angielki stroją się na spacerach, urządzają regaty, tańcują w kasynie i oczywiście są jedynemi reprezentantkami płci pięknej na „lawn tennis ground“. Francuzi uciekają chętnie do pomniejszych miejscowości, nad „mniejsze plaże“, aby niepotrzebować stykać się z Anglikami, których serdecznie nie lubią, i płacić taniej, aniżeli w miejscowości, w której wyspiarze wpłynęli już na podniesienie cen hotelowych.

Dla mnie też oczywiście, na pograniczu Bretanii i Normandyi, byli bardziej zajmujący Francuzi, aniżeli John-Bulle na wakacyach. Wymykałem się też najczęściej do St. Malo i siadałem przed hotelem Chateaubrianda, aby się przypatrywać małomiejskiemu ruchowi.

W ciasnem St. Malo, związanem forteczuemi murami, o większy plac oczywiście trudno: jedyne więc miejsce, na którem się pomieściło kilkanaście drzew, stanowi dla tamtejszej publiczności centralny punkt zebrania. Tam grywa w niedzielę popołudniu muzyka wojskowa, tam wychodzą elegantki miejskie pokazać swe tualety, tam cudzoziemcy siedzą przed kawiarniami, ztamtąd nawet wyjeżdżają omnibusy, rozwożące turystów do Paramée, do Cancale, do St. Servan. Ramy tego placu dość ciekawe, choć nadzwyczaj ciasne, z jednej bowiem strony czarne baszty i mury zamku ograniczają horyzont, z drugiej zwierają się hotele i sklepy, aby skorzystać ze skąpo wymierzonego miejsca. Skwery, kasyno dla publiczności przyjeżdżającej na morskie kąpiele, fiakry — te wszystkie nowomodne wymysły zostały pomieszczone za murami. Nie powiem wszakże, aby St. Malo było odpowiednią miejscowością dla ludzi, szukających świeżego powietrza.

Ludność w St. Malo słynie dotąd ze swego przywiązania do katolickiego kościoła i z szanowania dawnych zwyczajów. Wielce też byłem uradowany, że właśnie w czasie mego tam pobytu wypadło święto Bożego Ciała i procesya, która, jak mi wiadomo, ma być jedną z najciekawszych we Francyi. Pamiętałem jakiś obraz Bretona, przedstawiający procesyą w Bretanii, idącą przez pola, aby uprosić Stwórcę o deszcz na zasiewy. Obraz ten tak szczerą tchnął poezyą, że po procesyi Bożego Ciała jeszcze się więcej spodziewałem.

Dwudziestego więc czwartego czerwca idę zaraz z rana na statek, krążący między Dinard a St. Malo. Zastaję tam już mego hrabiego w świątecznym humorze, w białem ubraniu, cieszącego się radością piętnastoletniego chłopaka, że jest zaproszony na śniadanie, na którem nie będzie się już piło cydru, ale nieoceniony nektar *Veuve Cliquot*. Hrabia nie zapomina mi natychmiast powiedzieć (po raz przynajmniej dziesiąty), że jest akcyonaryuszem statku, i że z tego tytułu w wielkiej jest z kapitanem zażyłości. Chcąc się zaś popisać swą marynarską zręcznością, bierze za ster, zasadza szkła na nos i zaczyna kołem kręcić z takiem przejęciem się swem zadaniem, że się obawiam, abyśmy nie zajechali na jaką skałę.

— My Napoleońscy (Napoleona III) żołnierze — powiada hrabia, trzymając ster oburącz — wszystko umiemy: potrafimy być w potrzebie artylerzystami, marynarzami i komenderować pułkiem szwoleżerów; nie jesteśmy, „specyalistami Republiki“. Tutejszą przystań znam od dziecka; każdy kamień podwodny, każde poruszenie fal....

Kapitan nie zdaje się wierzyć w talent marynarski hrabiego, bo szybko chwyta za koło i prostuje fałszywy kierunek, w którym statek zaczął płynąć.

Hrabia się nie sprzeciwia, odchodzi od niechcenia od steru....

— Zrozumiesz pan — mówi do mnie — że odpowiedzialność kierownictwa statkiem za wielka, nie chcę jej brać dzisiaj na siebie, zwłaszcza, że tak dużo osób na pokładzie.

Na ulicy, prowadzącej od bramy w St. Malo ku katedrze, ruch ogromny. Kończą właśnie przygotowania do procesyi, kwiatów mnóstwo. Bruku nie znać, cała ulica wyłożona trawami i kwieciem w najrozmaitsze figury, arabeski; kamienie zmieniły się w różnobarwny, według wystudyowanego rysunku żywemi kwiatami malowany dywan.

Wszystkie sklepy oczywiście zamknięte, a na murach kamienic porozwieszane białe prześcieradła, z poprzypinanemi bukietami. Oryginalne te w swoim rodzaju szpalery bardzo urocze, bo ozdobne w świeże kwiecie. — Z domów prywatnych znoszą dywany, kandelabry, przed każdym ołtarzem krząta się kilka pań, strojących go z podziwienia godną zręcznością. Mężczyzni kończą wbijać wysokie słupy i wyciągać na nie sztandary o barwach Rzeczypospolitej, o kolorach Bretanii i St. Malo. Na małym skwerze, przed merostwem, ołtarz najwspanialszy; wszystkie ścieżki założone dywanami, obfitość kwiatów, jakby w Nicei lub Bordigierze.

Przypatrująca się i przechodząca publiczność niezmiernie barwna, jak grządka goździków w kwiecie, pompierzy, w wielkich, złocistych hełmach, nie małą odgrywają rolę.

Kościół, tak zwana katedra, duży, gotycki, niczem się nie odznaczający, po ścianach kilka obrazów dość miernych, pomimo że są królewskiemi i cesarskiemi darami.

Wreszcie dzwony uderzają, procesya wychodzi.

Na czele poważny herold w pąsowym fraku, w stosowanym kapeluszu, postać godna portalu arystokratycznego pałacu w Madrycie. Za nim bardzo długi szereg biało ubranych panien, począwszy od sześcioletnich dziewcząteк, aż do ośmdziesięcioletnich dziewic. Małe dziewczątka trzymają się jedną ręką sznura oplecionego kwiatami, którym kierują idące obok zakonnice. Strój dzieci i panien, które wstępowały w świat za Ludwika Filipa, ten sam. Gazowa suknia i welon spięty na wierzchu głowy wieńcem ze świeżych kwiatów i spadający aż do stóp. Za dziewicami chłopcy i wyrostki w białych lub czerwonych tunikach, z wieńcami róż na głowie, istne florealia. Dziewczęta i chłopcy sieją drobne kwiaty i liście różane na drogę, którą ma stąpać kapłan. W dalszym ciągu procesyi bractwo i — nieuniknieni pompierzy, otaczający duchowieństwo.

Publiczność za procesyą bardzo ciekawa, Bretonki w swych białych czepkach rozmaitej formy. Zupełnie pięknej kobiety nie widać, tu i owdzie wdzięczna twarz,

i prawem nadawać własnym życzeniom moc ustawy, a odrzucać *a limine* wnioski mniejszości. Tak działo się przez długie lata w Radzie państwa, tak działo się w Sejmie czeskim i dzieje się dzisiaj jeszcze w niektórych reprezentacyach krajowych, w których stronnictwo liberalne rozporządza większością. W obec tego na tem większą pochwałę i uznanie zasługuje postępowanie większości czeskiej, która nietylko stara się unikać takiej metody, przyjętej w życiu parlamentarnem, lecz tylokrotnie ponawia swe zabiegi pojednawcze i usuwa z porządku dziennego obrad sejmowych wszystkie przedłożenia, mogące obudzić podejrzenie, iż dominująca dziś większość chce wyzyskać swoją pozycyę na niekorzyść narodowości niemieckiej.

Dotychczas ze strony kolegium niemieckich mężów zaufania nie dano jeszcze na propozycyę czeską stanowczej odpowiedzi, nie brak jednak symptomatów przemawiających za tem, iż można liczyć na uprzejmość zaproszonych. I tak podczas bankietu, danego z okazyi uroczystości otwarcia nowego teatru niemieckiego w Pradze, od której to uroczystości, mówiąc nawiasem, nie usunęły się znakomitości czeskie, miał mowę przewódca stronnictwa liberalnego, dr. Schmeykal, podnosząc w niej, iż serca ludu niemieckiego są wolne od uporu, goryczy i roznamiętnienia, lecz przeciwnie ożywia je pragnienie osiągnięcia pokoju narodowego w kraju. To czego żądają Niemcy — powiedział dalej mowca — i przyczem obstają, jest sprawiedliwem i możliwem do wykonania i dla tego też nietracą nadziei, iż prędzej czy później, a im rychlej tem lepiej, zostanie osiągniętym *modus vivendi*. Nie można dalej pominąć, iż główny organ Niemców czeskich, *Bohemia*, odbierający natchnienie od przewódców wiodących rej w kasynie niemieckiem w Pradze, zajął w obec najnowszej propozycyi czeskiej dość przychylne stanowisko, a przynajmniej nie podziela zapatrywania kilku pism opozycyjnych wiedeńskich, które na wiadomość o nowych usiłowaniach pojednawczych uderzyły na alarm i przesadzają się w upomnieniach, aby Niemcy nie dali się uwikłać w zastawione na nich sieci. Widocznie dzienniki te drzą na samą myśl, iż może przyjść w Czechach do zawarcia pokoju, czem niezmiernie zostałaby im utrudnioną dotychczasowa praca, zasadzająca się na sianiu rozdwojenia i paraliżowaniu pojednawczej akcyi obecnego gabinetu. *Bohemii* nie podoba się to tylko, iż gdy ze strony czeskiej wybrano do konferencyi ugodowej ośmiu mężów zaufania, mianowicie, czterech z klubu posłów a czterech z większej posiadłości, zaproszono Niemców do wysłania tylko czterech mężów zaufania, to jest liczby, odpowiadającej numerycznemu składowi sejmu praskiego. Powstałe z tego powodu skrupuły sprowadza wszakże bardzo przekonywująco do właściwej miary prasa popierająca porozumienie. Wszak na zaproponowanej pozaparlamentarnej komisyi nie mają być powzięte żadne obowiązujące uchwały, nie ma więc obawy przegłosowania mniejszości i narzucenia jej niewygodnych wniosków. Liczba członków tego lub owego stronnictwa jest tu zupełnie obojętną, bo chodzi jedynie i wyłącznie o omówienie podstaw pojednania. Zresztą Niemcy, jeżeli istotnie są ożywieni duchem zgody, mogą w tem upatrywać niezawodną rękojmię bezstronności i dobrej woli po stronie Czechów, iż oba ich kluby sejmowe wydelegowały dla ewentualnych rokowań najwybitniejszych a najbardziej pojednawczych swych członków.

Z komisyj sejmowych.

(*x*) Komisya budżetowa przedłożyła dziś wypracowane przez posła dr. Goldmana sprawozdanie o zamknięciu rachunków za rok 1886 funduszu krajowego oraz funduszów, uposażonych ze skarbu krajowego lub budżetem objętych. — Prócz tego komisya budżetowa wygotowała sprawozdanie o zamknięciu rachunków funduszów indemnizacyjnych za rok 1886 i o preliminarzu tych funduszów na rok 1888. Komisya doradza przedsięwzięcie pewnej reformy w dotychczasowym sposobie prowadzenia rachunkowości co do zapisywania reszt kasowych i w tej mierze wnosi następującą rezolucyę do c. k. Rządu:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby polecił, iżby całą pozostałość z rachunków czyli resztę kasową funduszu indemnizacyjnego, pozostała przy zamknięciu rachunków z końcem roku budżetowego, wykazywano oddzielnie i zapisywano wyraźnie jako zapas kasowy funduszu indemnizacyjnego, pozostały z końcem roku budżetowego,“ a nadto drugą rezolucyę, wzywającą Rząd, ażeby reszty kasowe i zapasy kasowe funduszów indemnizacyjnych polecił dyrekcyi funduszów tych umieszczać na procent w kasie państwa lub też na rachunek bieżący w bankach.

Złożywszy szczegółowe sprawozdanie o zamknięciu rachunków za r. 1886 wszystkich trzech funduszów indemnizacyjnych, komisya budżetowa wnosi jak co roku:

„Sejm wstrzymuje się od stanowczego załatwienia przedłożonego mu zamknięcia rachunków funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i W. Ks. Krakowskiego za rok 1886, a przyjmuje tylko je do wiadomości z zastrzeżeniami uchwalonemi na poprzednich sesyach sejmowych“.

W preliminarzu zaś funduszów indemnizacyjnych na rok 1888, wnosi komisya budżetowa pokrycie tych wydatków przez nałożenie dodatku do podatków bezpośrednich, dla wschodniej i zachodniej Galicyi po 27 centów, t. j. o jeden cent mniej niż w roku ubiegłym, dla Wielkiego księstwa krakowskiego po 16 centów t. j. o 3 centy mniej niż w roku 1887.

* * *

W komisyi szkolnej objął rektor, dr. Zoll, referat z przedłożonego Wydziałowi krajowemu, wypracowanego przez posła Euz. Czerkawskiego o projektu do noweli, mocą której zmieniają się niektóre postanowienia ustaw z d. 2 maja 1873 i z d. 2 lutego 1885 o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci.

Jak wiadomo, postanowiono w Wydziale krajowym większością głosów, podnieść stopę podatku obszarów dworskich na rzecz funduszu szkolnego miejscowego z 3 na 6 prct., przyczem stopę podatku takiegoż samego, opłacanego przez gminy, pozostawiono, według dawniejszej ustawy, w wysokości 9 prct. całej należytości wszystkich podatków stałych, w gminie opłacanych.

Był to punkt sporny, i komisya znachodzi się w trudnem położeniu, gdyż nie posiada szczegółowych dat, z których ocenićby mogła, dlaczego podwyższenie, któreby dotknąć miało obszary dworskie, wynosi właśnie, zamiast 3 aż 6 prct. a nie 4 ani 5 prct., zwłaszcza, że w komisyi objawiły się zdania, aby uczynić przyczynienie się i gmin i obszarów dworskich do funduszu szkolnego miejscowego w równym stosunku po 7 prct

Jak się dowiadujemy, zamierza komisya zwrócić to sprawozdanie napowrót do Wydziału krajowego, z poleceniem wypracowania dokładniejszych motywów.

* * *

W komisyi asekuracyjnej poseł Męciński przedłożył uwagi swoje o sprawozdaniu Wydziału krajowego o powszechnem ubezpieczeniu od ognia. Wypracowany przez posła Męcińskiego projekt do ustawy różni się w wielu zasadniczych postanowieniach od projektu Wydziału krajowego.

* * *

Komisya administracyjna wygotowała sprawozdanie o przedłożonym przez Wydział krajowy projekcie do ustawy budowniczej dla wsi. (Referent p. M. Onyszkiewicz). Komisya stwierdza, że dotychczasowe obowiązujące przepisy, zwłaszcza o ile zawierały postanowienia techniczne, nie odpowiadały stosunkom i zwyczajom ludności wiejskiej, gdyż skala ich żądań była za wysoką; przedewszystkiem zaś żądania nie stosowały się do ekonomicznej siły naszego ludu i przyrodzonych zasobów naszego kraju. I stało się, że ustawa była martwą literą, a władze gminne, nabrawszy przeświadczenia o niepraktyczności ustawy, nie zastosowywały jej nigdzie.

Przystępując przeto obecnie do naprawy tych stosunków, należało z wielką ścisłością korzystać z doświadczenia, nabytego w przeszłości i nie spuszczać z uwagi, że tylko ustawa, licząca się ze zwyczajami, oświatą a przedewszystkiem z ubóstwem naszej ludności, może wypełnić swoje zadanie.

Komisya przemysłowa wygotowała już sprawozdanie o czynności Wydziału krajowego w zakresie przemysłu (część I sprawy szkół przemysłowych) i przedłożyła Sejmowi dziesięć wniosków do uchwały. Przy tej sposobności 6 petycyj gmin o subwencye na szkoły przemysłowe wnosi komisya odesłać do Wydziału krajowego.

* * *

Wczoraj wieczorem obradowała komisya gminna. Przedmiotem dyskusyi był przedłożony przez Wydział kraj. projekt statutu miejskiego. Obrady były nadzwyczaj ożywione. Przechodzono punkt za punktem postanowienia statutu. Przy §. 16 utrzymała się znaczną większością poprawka p. Romanowicza, iżby magistratowi nadać znaczenie wyłącznie ciała doradczego a to na korzyść wzmocnienia stanowiska burmistrza. Magistrat miałby się też składać z burmistrza, jego stałego zastępcy i 2 assesorów: jednego z grona Rady miejskiej i płatnego drugiego z po za Rady z grona urzędników miejskich. Miałby on reprezentować ciągłość pracy i fachową znajomość każdego przedmiotu.

* * *

Komisya szkolna wygotowała sprawozdanie (referent rektor Zoll) z 190 petycyj rozmaitych gmin, rad szkolnych miejscowych, nauczycieli i nauczycielek, o podwyższenie płac nauczycielom lub nauczycielkom w odnośnych szkołach ludowych, i wniosła, iżby je odesłać Wydziałowi krajowemu z poleceniem:

1) Aby wszystkie petycye o podwyższenie płac nauczycielskich zbadał i o tych petycyach, któreby zgodnie z c. k. Radą szkolną krajową dla wyjątkowych stosunków miejscowych uznał za godne uwzględnienia, przedłożył odpowiednie wnioski na następnej sesyi sejmowej.

2. Aby wszystkie inne petycye odstąpił c. k. Radzie szkolnej krajowej do możliwego uwzględnienia przy rozdzielaniu jednorazowych zapomóg tam, gdzieby tego istotnie zachodziła potrzeba.

* * *

Dziś w południe zbierają się komisye: administracyjna, asekuracyjna i budżetowa.

KORESPONDENCYE

Kraków, 9 stycznia.

(*h*) Kiedy niedawno doniosłem wam, iż pierwej zakończy sąd czynności swoje nad projektami nadesłanemi na pomnik Mickiewicza, a potem dopiero otwartą zostanie dla publiczności wystawa tych projektów, poczęto tę wiadomość prostować i odmawiać jej podstawy. Obecnie stwierdziło już dowodnie urzędowe pismo ścisłego komitetu, iż wyrok zapadnie pierwej, a potem odbędzie się publiczna wystawa. Od dziś dnia już rozpoczyna się czynność członków sądu; od dziś dnia już mogą oni oglądać ustawione projekta, a ostateczny wyrok wydanym będzie w poniedziałek d. 16 b. m. Bodajby sprawdziło się słowo: ostateczny wyrok, gdyż w takim razie ta doniosłego znaczenia sprawa doczekałaby się wreszcie załatwienia, przez wszystkich upragnionego. Komisya ścisła przeprowadza powierzone jej zadanie bardzo energicznie, z wielką zręcznością i taktem. Dowód tego oczywisty złożyła w powołaniu do *jury* osobistości tak z pomiędzy pierwszorzędnych znawców sztuki, jak z pomiędzy obywatelstwa. Skład ten sądu zyskał uznanie ogólne, na które bezsprzecznie zasługuje. Idzie tylko o to, czy projekta naszych rzeźbiarzy dorosły do wysokości zadania? Na dziś w tej mierze jedynie cierpliwość zalecić można; niebawem spadnie zasłona z nadesłanych projektów i rozpocznie się wtedy zaspakajanie ciekawości, zupełnie usprawiedliwionej.

Jeżeli skład *jury* dla projektów na pomnik Mickiewicza spotkał się z ogólnem uznaniem, to niemniej przychylnie powitaliśmy powołanie z Krakowa w skład *jury* dla projektów na budowę „Schroniska fundacyi ks. Lubomirskiego“, takich osobistości, jak JE. Paweł Popiel, ks. Siemaszko, architekt p. Odrzywolski i dyrektor budownictwa miejskiego, p. Janusz Niedziałkowski. Zaiste, zupełnie usprawiedliwionem jest wielkie znaczenie, jakie Kraków do „Schroniska“ przywiązuje, bo to fundacya, która w dzisiejszych czasach do rzadkości należy a doniosłym jest cel jej humanitarny. Wprowadzić tę fundacyę w życie jest wielkiem i trudnem zadaniem. Cennemi więc w tej mierze będą informacye ks. Siemaszki, który dźwignął u nas własnemi siłami i zabiegami przytułek dla zaniedbanych chłopców, których kształci z włóczęgów na rękodzielników i pożytecznych społeczeństwu członków. Kto, jak ks. Siemiaszko nabywał doświadczenie osobistą pracą, kto równocześnie powoli fundował przytułek, a zarazem pracował nad duszą i sercem opuszczonych, zepsutych chłopców, ten zaiste godzien zasiadać w radzie nad tak wielkiem dziełem, jak fundacya ks. Lubomirskiego. Kraków reprezentowany jest dalej w gronie tak poważną i znającą nasze niedole i potrzeby osobistością, jak JE. Paweł Popiel,

---

szlachetnym wyrazie i pewnej dystynkcyi, regularnych rysów nie wiele.

Żył za czasów Ludwika XV malarz La-Tour, który tak jak nikt inny umiał oddawać wdzięk twarzy Francuzek. Jego pastele stanowią nadzwyczaj ciekawą galeryę współczesnych piękności. Otóż przeglądając te *per excellence* francuskie typy zauważył ktoś, że żadna z uroczych kobiet Francyi nie ma ust regularnych, przez które ciągnęłaby się mniej więcej równa horyzontalna linia. W każdych dostrzedz można jakieś skrzywienie pochodzące ze śmiechu lub złośliwości, z dumy lub pogardy, z kokieteryi lub pustoty, jakiś haczyk który twarz robi zajmującą i życie jej nadaje. — Otóż ten haczyk spotkać można bardzo często i u kobiet z ludu. Postać będzie nieraz szczupła, nikła, ginąca do reszty w niezręcznej formie czarnego szlafroka, ale usta i oczy najczęściej coś mówią, mają jakiś wyraz zły czy dobry, ale zajmujący, a biały wykrochmalony czepek bywa tłem wcale korzystnem.

Ani w kościele, ani na procesyi nie zdawało mi się widzieć dużo pobożności. Wszyscy zajęci uroczystością, która miło przerywa jednostajność małego miasta, ramy bardzo malownicze, ale pobożności i modlitwy nie wiele. Przez chwilę stoi obok mnie skrajny republikanin z hotelu *de la Valée*, widocznie przyszedł z postanowieniem, aby drugich uczyć rozumu, uśmiecha się szyderczo i nie zdejmuje zrazu kapelusza. Gdy wszakże widzi, że ja, cudzoziemiec, stoję z odkrytą głową, stosuje się i on do publiczności, ale niebawem odchodzi, ruszając ramionami na widok posiwiałych dziewic z wiankami na głowie. — Widocznie nie znosi anachronizmów.

Jadąc na procesyę, o wszystkiem myślałem tylko nie o Rzymianach, obecnie zaś nie mogę się pozbyć wrażenia, że ślad narodu, który Galię podbił, do dziś dnia jeszcze tutaj widoczny. Sposób ugrupowania się procesyi, krój tunik, uwieńczone chłopaki — to wszystko przypomina bardziej aniżeli gdzieindziej, jak wiele zwyczajów rzymskiego świata przeszło do chrześcijańskich społeczeństw i jak wiele się do dziś dnia utrzymało.

Nikt nie wyjeżdża z okolic St. Malo, nie zwiedziwszy grobu Chateaubrianda, a ponieważ w czasie wielkiego odpływu można iść z miasta do skały *Grand Bai* piechotą, przeto się czeka na suchą ścieżkę.

Duża skała, ubogą trawą przykryta, leży zaledwie kilkadziesiąt kroków po za murami S. Malo. Ku wschodowi stromo się podnosi i tam stoi granitowy krzyż, otoczony żelazną skromną balustradą. To grób znakomitego poety. Chateaubriand urodził się w St. Malo, życzeniem też jego było, aby tam spocząć i to spocząć na jednej z tych pustych wysepek, których nie brak w tamtejszej przystani. Grób w swej skromności wielce poważny, wielce poetyczny: krzyż chociaż kamienny wygląda z daleka jakby zrobiony z okrągłego drzewa. Takie krzyże w Bretanii bardzo częste, widocznie grube drzewo bywało tutaj kosztowniejszym materyałem aniżeli kamień, skoro granitowi starano się nadać kształt pnia dębu lub grabiny.

Fale morskie, rozbijające się o ostre, poroździerane skały, stanowią chór pogrobowy, jednostajny, powtarzający się jak spadek klasycznego rytmu.

Ta skromność grobu, ten widok, z jednej strony na poważne średniowieczne mury St. Malo, z drugiej na szerokie, nieskończone morze, nie odpowiada duchowi Chateaubrianda, którego charakterystyką nie była bynajmniej — prostota. Ludzie wszakże zawsze dążą do tego, co nie jest ich właściwością; niesiony na skrzydłach promiennej, złocistej wyobraźni, duch znakomitego poety chciał przynajmniej ziemski znak swego istnienia otoczyć tą skromnością formy, na którą się w życiu zdobyć nie umiał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

który zrósł się z Krakowem i zna go jako najlepszy obywatel i głęboki myśliciel, zna tak samo całe nasze społeczeństwo, więc wie doskonale, jak urządzona fundacya najlepsze przynieść może owoce. Nie można było trafniejszego zrobić wyboru nad te dwie osobistości z Krakowa. Pp. zaś Odrzywolski (twórca planów restauracyi katedry) i p. Niedziałkowski są znakomitymi fachowymi znawcami.

Instytucya sądów rozjemczych w mieście naszem wejdzie już w życie prawdopodobnie z dniem 1 lutego b. r. Prezydent sądu wyższego krakowskiego, p. Zborowski, który tej instytucyi użycza swojego cennego poparcia, przejrzał już i aprobował instrukcyę fachową. W tych dniach odbędzie sie posiedzenie sekcyi prawniczej Rady miejskiej, na którem inicyator sprawy r. m., dr. Faustyn Jakubowski, przedłoży do załatwienia ostateczne przygotowawcze czynności. By trafić do tych warstw, dla których te sądy mogą być prawdziwem dobrodziejstwem, ogłosi duchowieństwo z ambon cel i znaczenie tej instytucyi. Ostatecznie i ona zależeć będzie od ludzi, którzy ją prowadzić będą, mianowicie od tego, kto będzie stałym urzędnikiem obok mężów zaufania. Na szczęście ma krakowski magistrat osobistość, która trudnemu zadaniu najlepsze przynosi warunki, sądząc z dotychczasowej działalności.

Gdy mowa o drze. E. Jakubowskim przy sposobności sądów rozjemczych, to zanotować spieszę, że czynny ten mąż przygotowuje obecnie z polecenia właściwej komisyi sprawę organizacyi szkół wieczornych przemysłowych miejskich w tym duchu, aby ulepszyć w nich naukę i zastosować ją w ten sposób, by od Rządu na zastrzeżonych warunkach wyjednać sabwencyę. Kraków na rzeczone szkoły zwraca znaczną uwagę, a to dlatego, ażeby rzemieślnikom naszym nastręczyć sposobność do zawodowego wykształcenia, sprawa więc organizacyi tych szkół będzie niezawodnie przedmiotem wszechstronnych obrad pełnej Rady. Nie tylko w kierunku wykształcenia rzemieślnika czyni nasza Rada usiłowania, pragnie ona i prowadzącym już pracownie ułatwić rozszerzenie działalności. Założono już spółkę handlu skór, która świetnie się powodzi — obecnie zamierzoną jest akcya co do organizowania innych spółek w taki sposób, ażeby były zdolne do podejmowania dostaw dla wojska, więc działających solidarnie, posiadających kapitał i dających wymagane, a nieubłaganie konieczne rękojmie. Tylokrotnie już zwracał uwagę znakomity orędownik zapewnienia dostaw naszym rzemieślnikom, poseł Chrzanowski, iż od zorganizowania podobnych spółek zależy powodzenie usiłowań; niestety dotąd u nas prywatna działalność nic w tej mierze nie zrobiła, Rada więc bierze sprawę w swe ręce w dobrze zrozumianym interesie rękodzielników. Pierwszą spółką ma być spółka powroźnicza.

Wczoraj zamkniętą tu została bardzo zajmująca wystawa, mianowicie wystawa w Muzeum techniczno-przemysłowem, na którą złożyły się cenne dary p. Artura Müldnera, krakowianina, kapitana fregaty marynarki wojskowej austryackiej, niemniej dary dwóch braci głównego ofiarodawcy, pp. Henryka i Rudolfa Müldnerów. Każda podróż p. Artura Muldnera zbogaca nasze instytucye okazami pierwszorzędnej wartości. Okazy na obecnie urządzonej wystawie pochodziły przeważnie z wypraw do południowej Ameryki i zachodnich brzegów Afryki. Na wystawie były też okazy, dające nam poznać Dalmacyę i Bośnię. Z bogatych zbiorów p. Henryka Muldnera wymienić należy szafkę z bronią palną i sieczną, oraz sztyletami perskiemi, tureckiemi, algierskiemi, czerkieskiemi i japońskiemi.

Zgromadzenia doroczne różnych instytucyj są u nas obecnie na porządku dziennym. Onegdaj i wczoraj odbyły się także zgromadzenia w Kasynie powszechnem i w stowarzyszeniu rękodzielników „Zgoda“. Pierwsze rozwija wciąż chlubnie swoją działalność i należy obecnie do instytucyj posiadających najlepszą sławę, zdobytą usilną pracą zarządu. Prezesem kasyna wybrany został nadal p. Kroebl, naczelnik towarzystwa wzajemnego kredytu. Drugie stowarzyszenie „Zgoda“ jest na dobrej drodze a wróżyć mu można dobrą przyszłość, gdy na jego czele staje wybrany świeżo prezesem p. Stanisław Rehman, znany tutejszy obywatel, używający najlepszego imienia.

SPRAWY MONARCHII

(Projekt ustawy o handlu obnośnym. — Przepisy wykonawcze do ustawy o zabezpieczeniu robotników. — Frekwencya na uniwersytetach i akademiach technicznych. — Z krajów okupowanych.)

Jak już wiadomo, wypracowany w Ministerstwie handlu i przesłany wszystkim Namiestnictwom i Izbom handlowym do zaopiniowania projekt ustawy o handlu obnośnym (domokrążnym), zostanie przedłożony na najbliższej sesyi Rady państwa. O wydanie takiej ustawy, mającej ścieśnić handel domokrążny, upominał się od dawna świat kupiecki, głównie w prowincyach niemieckich, zarzucając temu handlowi, że oddaje usługi tylko szalbierczej produkcyi, rozpowszechniającej towary tandetne. Projekt rządowy liczy się z temi objekcyami, bo ogranicza zakres handlu obnośnego do artykułów, w których produkcya szalbiercza nie ma takiego pola do wyzysku, aby mogła złowić ogół na lep niskiej ceny, ze szkodą uczciwego handlu. Nadto wymaga projekt od trudniących się handlem obnośnym więcej warunków osobistych, aniżeli żądał tego obowiązujący dotychczas patent cesarski o takim handlu.

Dla Galicyi — piszą do *Czasu* — rzecz ta nie ma takiego znaczenia, jak w innych prowincyach, a pod pewnym względem handel obnośny zasługuje w naszym kraju, nawet wyjątkowo, na względniejsze, niż gdzieindziej traktowanie. Dopóki nasz przemysł rodzimy nie ma jeszcze zupełnej i zdolnej do podjęcia konkurencyi organizacyi komercyalnej, domokrążcy mogą oddawać rzeczywiste usługi temu przemysłowi, z przyzwoitym zyskiem dla siebie. To też przed dwoma laty wiec kupiecki, odbyty we Lwowie, bynajmniej nie zawtórował głosom takich samych wieców w innych prowincyach, żądających zupełnego zgniecenia domokrąstwa. Podniesiono nawet wyraźnie na wiecu lwowskim, że handel domokrążny podtrzymywany być winien, o ile stanowi drogę zbytu dla produktów przemysłu domowego. Gdy w tym czasie Minister handlu odniósł się do rządów krajowych z wezwaniem, aby wskazały desiderata krajów koronnych pod względem reformy handlu obnośnego, Namiestnictwo lwowskie, porozumiawszy się z Wydziałem krajowym, zgodnie z jego opinią oświadczyło się za uwzględnieniem wymagań przemysłu domowego, to jest, za ułatwieniem handlu obnośnego artykułami tego przemysłu. P. Minister uwzględnił to przedstawienie, i w osobnym paragrafie (12) projektu zamieścił ustępstwo dla przemysłu domowego. Paragraf ten stanowi, że w pewnych okolicach, gdzie stosunki zarobkowe ludności tego wymagają, mogą być mieszkańcom co do wyrobów przemysłu domowego przyznane pewne koncesye, nie służące zresztą innym kategoryom domokrążców. Koncesye te polegają na tem, że owi mieszkańcy mogą już po ukończeniu 24-go roku życia (a nie, jak inni dopiero po 35 roku), trudnić się handlem domokrążnym, i że obok produktów swojego przemysłu domowego mogą obnosić także i inne towary, nawet takie, które ustawa apodyktycznie wyklucza z zakresu zwyczajnego handlu obnośnego. Obie te koncesye udzielane być mają drogą rozporządzenia, co także jest korzystnem z tego powodu, że władzy wykonawczej daną będzie możność uwzględniania miejscowości w miarę, jak przemysł domowy zacznie się coraz więcej rozwijać.

Według dotąd obowiązujących przepisów służyły ulgi pod względem handlu obnośnego pięciu gminom naszego kraju: Andrychów, Kęty, Przeworsk (co do handlu drelichem), Dębowiec i Gorlice (co do handlu płótnem). W Kętach, Przeworsku i Gorlicach produkcya drelichu i płótna zmalała tak, że nadal dla tych gmin nie miałyby już żadnego znaczenia ulgi w handlu obnośnym. Co do Andrychowa i Dębowca rzecz się ma inaczej, więc tam handel obnośny ma jeszcze pożyteczne zadanie przed sobą. Ale na tem nie koniec, bo właśnie w ostatnich czasach w całym szeregu gmin wiejskich rozwinęły się niektóre gałęzie przemysłu domowego tak, że §. 12 projektu nowej ustawy o handlu obnośnym znajdzie tam zastosowanie i przyniesie ludności korzyści niezawodne.

Presse dowiaduje się, iż ponieważ ustawa o zabezpieczeniu robotników została już ogłoszoną, mają rozpocząć się niebawem rokowania interesowanych Ministerstw w sprawie wykonania tej ważnej, socyalno-politycznej ustawy. Wykonanie jej przysługuje w pierwszym rzędzie Ministerstwu spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, jednak interesowane są tu także Ministerstwo skarbu i Ministerstwo handlu. To ostatnie, o ile chodzi o koleje żelazne. Dla tego też w rokowaniach wezmą udział wszystkie wyżej wymienione centralne urzędy Że rokowania przeciągną się czas dłuższy, to rzecz tem więcej zrozumiała, iż idzie tu o ważne kwestye organizacyjne, które, chociaż w ustawie zostały zasadniczo załatwione, potrzebują jednak w ich szczegółowem wykonaniu dokładnego zastanowienia.

— Według sprawozdań władz akademickich zapisało się tego roku na uniwersytety w Przedlitawii ogółem 13.585 słuchaczy, mianowicie 1426 teologów, 5090 prawników, 5474 słuchaczy medycyny i 1595 słuchaczy wydziału filozoficznego. Z ogólnej tej liczby przypada na Lwów 1029 zwyczajnych i 86 nadzwyczajnych słuchaczy; na Kraków 1127 zwyczajnych i nadzwyczajnych; na Wiedeń 4000 zwyczajnych i 1006 nadzwyczajnych; na Pragę, mianowicie uniwersytet czeski: 2091 zwyczajnych i 187 nadzwyczajnych, na uniwersytet niemiecki, 1869 zwyczajnych i nadzwyczajnych; na Grac 1082 zwyczajnych i 223 nadzwyczajnych; na Insbruck 753 zwyczajnych i 110 nadzwyczajnych, wreszcie na Czerniowce 222 zwyczajnych i 47 nadzwyczajnych słuchaczy.

Co się tyczy akademij technicznych, to frekwencya ich znacznie się zmniejszyła w porównaniu z rokiem poprzednim. — Ogółem zapisało się w tym roku 1610 słuchaczy, zatem o 217 mniej niż roku zeszłego. Z cyfry tej przypada na Lwów 148 (o 32 mniej), na Wiedeń, gdzie było kiedyś przeszło 2000 słuchaczy, obecnie jest zaledwie 632; na czeską akademię techniczną w Pradze 344, na niemiecką 181, na Berno 129, na Grac 176.

— *Bos. Post.*, dając pogląd na rok ubiegły, zaznacza, iż w ciągu całego 1887 roku nie ukazała się w krajach okupowanych ani jedna banda rozbójnicza. Raz tylko wszystkiego dokonano z wiosną na granicy czarnogórskiej zamachu rozbójniczego na patrol konwujujący pocztę, a dopuścił się go nie tyle dla samego rabunku, jak z zemsty, jeden z krewnych zastrzelonego w r. 1886 opryszka Łuki Sijenica. Po raz to pierwszy od czasu okupacyi a niezawodnie od wieków cieszyły się Bośnia i Hercegowina zupełnym spokojem i bezpieczeństwem. Fakt taki zasługuje na szczególniejsze podniesienie wystawia on bowiem najchlubniejsze świadectwo nie tylko mieszkańcom krajów okupowanych lecz także administracyi.

Z obecnej sytuacyi.

Z najrozmaitszych stron nadchodzą i dzisiaj także enuncyacye w duchu pokojowym. I tak depesza urzędowa z Petersburga podaje nam treść komunikatu, zamieszczonego w wychodzącej w języku niemieckim półoficyalnej *Petersb. Ztg.*, który donosi, że żołnierze najstarszego roku służbowego w kawaleryi i artyleryi korpusu gwardyjskiego zostali już rozpuszczeni, — a rozpuszczenie z pułków piechoty tejże gwardyi nastąpi w dniach najbliższych. — Dziennik wita to zarządzenie jako zapowiedź pokoju, bo — jak twierdzi — nie rozpuszczanoby żołnierzy tak wcześnie, gdyby się zanosiło na to, iż wkrótce mogą być potrzebni. Organ wspomniany dodaje, że starsi żołnierze innych korpusów bywają rozpuszczani zwykle pierwej, niż w korpusie gwardyjskim, często już po ukończeniu manewrów jesiennych.

Nordd. d. Allg. Zeitung, charakteryzując obecne międzynarodowe położenie, podnosi z naciskiem, iż we wszystkich kołach decydujących można dostrzedz wyraźnie wszechstronną dobrą chęć przyczyniania się w miarę możności do usunięcia nieporozumień; przyczem należy zauważać, iż wpływ sił, paraliżujących urzeczywistnienie tego zamiaru, traci co dzień coraz bardziej na znaczeniu.

Nordd. d. Allg. Ztg. upatruje dalszy symptom pokojowy w doniesieniu *Fremdenblattu*, że wypuszczenie renty węgierskiej chwilowo odroczonem zostało, równie jak w wiadomości nadesłanej z Petersburga do *Kölnische Ztg.*, że z korpusu gwardyi rozpuszczają najstarszych żołnierzy już z dniem 30 grudnia st. stylu.

München. Allg. Ztg. zamieszcza wyczerpujący artykuł „o rozwoju i dyslokacyach armii rossyjskiej od wojny w roku 1878,“ który kończy się temi słowami: Rossyjskie siły wojskowe zostały wzdłuż granicy austryackiej i niemieckiej znacznie pomnożone od czasu wojny w r. 1878, a szczególniej odnosi się to do konnicy. Ponieważ ta konnica skutkiem swej organizacyi i liczby zdolną jest każdej chwili do działania, i stoi blisko granicy, tworzy więc rzeczywiście pewne niebezpieczeństwo dla państw sąsiednich, tem więcej, iż ani Austrya ani Niemcy nie mają na swych granicach ani w przybliżeniu równie silnych oddziałów kawaleryi i dyslokacyą jej nie mogą tak jednostronnie rozrządzać jak Rossya. Co do głównych sił i rozkładu kawaleryi rossyjskiej najwięcej zagrożoną jest granica wschodnio-pruska a nie galicyjska.

Z Serbii.

Presse pisze: W sferach rządowych panuje niezadowolenie z powodu niedowierzania, z jakiem część dzienników austryackich i węgierskich przyjęły wiadomość o gabinecie Gruicza. Z całkiem kompetentnej strony wskazują na to, że mowa programowa prezydenta gabinetu serbskiego zawiera ustęp, podnoszący w sposób wcale nie dwuznaczny zamiar utrzymania stosunków przyjaznych z sąsiednią Monarchią, podczas gdy Risticz swego czasu oświadczył tylko, że Serbia chce utrzymać ze wszystkiemi Mocarstwami jednako dobre stosunki. Podczas gdy pierwej był Risticz ministrem spraw zagranicznych, stronnictwo radykalne powierzyło tę tekę Franasowiczowi, którego zapatrywania są znane. Przeważna większość poważnych członków stronnictwa radykalnego stoi w zapatrywaniach swych w kwestyach polityki zagranicznej pośrodku między Risticzem a Garaszaninem. Radykalni nie zrzekają się rozwoju serbskiej idei państwowej, ale odrzucają politykę dwuznaczności, uprawianą zawsze w Serbii przez wszystkich liberałów.

List z Belgradu tak charakteryzuje pojedynczych członków nowego gabinetu serbskiego: Prezes ministrów i jednocześnie minister wojny, pułkownik Sawa Gruicz, odbywał studya w Niemczech, był w ministerstwie Risticza niejednokrotnie ministrem wojny, następnie dyplomatycznym przedstawicielem Serbii w Sofii, Atenach i Petersburgu. Pułkownik Franasowicz, minister spraw zagranicznych, były adjutant przyboczny króla, urodził się w Dalmacyi, był w ostatnim gabinecie Garaszanina również ministrem spraw zagranicznych i posiada zupełne zaufanie swego monarchy. Milan Christicz piastował w ostatniem ministerstwie postępowem urząd naczelnika sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych i powraca obecnie znów na to samo stanowisko, jako zaufany króla. Minister spraw wewnętrznych, Milosawlewicz, dzierżył w ostatnim gabinecie Risticza tekę ministra handlu i rolnictwa a poprzednio był dyrektorem gimnazyum belgradzkiego. Minister skarbu, Wojnowicz, zajmował tożsamo stanowisko w poprzedniem ministerstwie; minister budownictwa, Welimirowicz, zatrzymał również dawniejszą swoją posadę. Minister sprawiedliwości, Gerszicz, Serb, rodem z południowych Węgier, były nauczyciel w Nowym Sadzie, od wielu lat już był profesorem na uniwersytecie belgradzkim; w r. 1883-cim przyłączył się do radykalistów, którzy wywołali powstanie nad Timokiem. Minister rolnictwa, Stefan R. Popowicz, był dotąd naczelnikiem sekcyi w tym samym oddziale i uchodzi za doskonałego znawcę spraw rolniczych. Urządzał on w r. 1886-tym wystawę serbską w muzeum austryackiem w Wiedniu.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom: Droginia, Brzączowice i Osieczany, w powiecie myślenickim, na budowę szkoły w Drogini, zapomogi w kwocie 150 zł.

— **Księżna Izabela Sanguszkowa** otrzymała w odpowiedzi na powinszowanie, w dzień jubileuszu przesłane Ojcu św., następującą depeszę z Rzymu: *Le Saint Père remercie et bénit de tout son coeur Votre noble famille. Cardinal Rampolla.* (Ojciec św. dziękuje i błogosławi z całego serca szlachetnej rodzinie).

— **Dyrekcya kolei Karola Ludwika** donosi: Przeszkody ruchu, powstałe w skutek zasp śnieżnych na przestrzeni między Rawą ruską a Sokalem, na kolei lokalnej Jarosławsko-Sokalskiej, zostały usunięte i ruch pociągów z dniem 11 b. m. na tejże przestrzeni regularnie odbywać się będzie.

— **Dyrekcya kolei Czerniowieckiej** donosi nam iż przeszkody, spowodowane zaspami śnieżnemi na linii Lwów-Bełzec zostały już usunięte i że regularny ruch pociągów na tej linii rozpoczyna się z dniem jutrzejszym.

— **Pogrzeb ś. p. Izydora br. Dzieduszyckiego**. który zmarł w zakładzie kulparkowskim, odbył się wczoraj przed południem. Z Kulparkowa kondukt żałobny podążył do kościoła św. Magdaleny, gdzie w obec licznie zgromadzonej publiczności, wśród której zauważyliśmy JE. p. Marszałka krajowego i liczne grono posłów, odbyły się nabożeństwa i egzekwie. Nad grobem na cmentarzu Łyczakowskim przemówił w gorących słowach p. Jan Popiel, poseł sejmowy.

— **Odwilż**, która już przed kilku dniami nastąpiła w zachodniej Europie, zapewne i do nas zawita. Dziś rano termometr wskazywał zaledwie —1°. W Anglii i Francyi już w połowie zeszłego tygodnia spadły ulewne deszcze, a w Hiszpanii skutkiem deszczów i roztopów śnieżnych rzeki tak wezbrały, iż zachodzi obawa groźnych powodzi. Stan wód rzeki Guadalquiwiru podniósł się o 11 metrów nad normalny.

— **Wieczorek wełniany akademików**. Obowiązek gospodyń na wieczorku wełnianym, który się odbędzie we czwartek, dnia 12 b. m na dochód Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy, raczyły przyjąć panie: Aulichowa, Balcerowa, Baranowska, Barańska, Bi-

lińska, Bratkowska, Breiterowa, Budzynowska, Burzyńska, Długoszowa, Dymetowa, Elsnerowa, Franke, Frenklowa, Hofmoklowa, Horoszkiewiczowa, Ibiańska, Kadyjowa, Kerekjartowa, Kłosowska, Koziołowa, Krobicka, Lilienowa, Łopacka, Makarewiczowa, Markiewiczowa, Mecherzyńska, Mochnacka, Moszyńska, Niedzielska, Pawlewska, Pietakowa, Pilatowa, Popielowa, Poźniakowa, Prexell, Rewakowiczowa, Roszkowska, Ruziczkowa, Sawczyńska, Seifmanowa, Semilska, Sklepińska, Stanecka, Stromengerowa, Topolnicka, Tyniecka, Zacharjewiczowa, Ziembicka, Zipsowa. Biletów po 1 zł. 50 ct., familijnych dla czterech osób po 5 złr., można dostać za okazaniem zaproszenia w kancelaryi kasyna miejskiego, w czasie od godziny 11 rano do 6 wieczór. Komitet uprasza panie, aby były łaskawe zastosować się do prośby wyrażonej na zaproszeniach i pojawiły się w strojach wieczorkowych, ile możności jak najskromniejszych. Donoszą nam także, iż komitet przygotował dla publiczności miłą niespodziankę.

— **Bal muzyczny.** O ile naprzód wnosić można z zabiegów komitetu, który skrzętnie stara się o to, aby ten pierwszy w tym krótkim karnawale bal jak najlepiej pod względem świetności i zabawy się powiódł, — będzie on mógł być zaliczony do najświetniejszych, a może nowet przewyższy co do świetności bale z lat zeszłych tak mile w pamięci Lwowian zapisane. Główna sala kasynowa, zamieniona w czarujący ogród rywalizuje co do dekoracyj z salami ubocznemi, przeznaczonemi dla odpoczynku danserek. — Komitet postarał się dla pań o bardzo gustowne i eleganckie porządki tańców, a niewątpliwie przyczyni się i to wielce do podniesienia zabawy, że prowadzenia tańców podjął się niezrównany nasz aranżer, pan Adolf Abrahamowicz, przygotowawszy na ten bal nowe i oryginalne figury kotylionowe i mazurowe. Biuro komitetu w dniach: 12, 13 i 14 b. m. umieszczone w hotelu George'a, otwarte między godziną 11 przedpołudniem do 6 wieczorem.

— **Słownik kolejowy.** Lwowskie towarzystwo Politechniczne ogłasza przedpłatę na „Słownik Kolejowy", który będzie obejmował słownictwo z zakresu budowy, urządzeń, utrzymania i ruchu dróg żelaznych, służby pociągowej, budowy i naprawy parowozów, powozów i wozów kolejowych, sygnałowania, telegrafu, elektro techniki kolejowej, taryfowości, rachunkowości i kasowości, tudzież nazwy materyałów i narzędzi używanych w kolejnictwie: w ilości około 10.000 wyrazów i 25 arkuszu druku. Publikacya ta przeznaczona jest do użytku zarządów dróg żelaznych, inżynierów i techników, zawiadowców stacyj i ogrzewalni, urzędników, maszynistów, konduktorów, dozorców drogowych, mostowych i magazynowych, jak również przedsiębiorców, przemysłowców i rzemieślników, oraz uczniów szkół technicznych i przemysłowych. Obecnie tłoczy się: I. część polsko - rossyjsko-niemiecko - francusko - angielska z polskiem określeniem wyrazow; II. część rossyjsko-polska; III. część niemiecko - polska. Cena oprawnego egzemplarza wynosi w drodze przedpłaty w Austro-Węgrzech 1 zł. 30 ct. Przedpłatę przyjmuje do końca marca 1888 r. Zarząd towarzystwa politechnicznego we Lwowie, ulica Lindego l. 9. Po zamknięciu przedpłaty cena zostanie podwyższoną.

— **Pomnik Moniuszki we Lwowie.** Jak się dowiadujemy, p. Goligowski, utalentowany stypendysta Wydziału krajowego, były uczeń lwowskiej Szkoły dla przemysłu artystycznego a obecnie uczeń Akademii sztuk pięknych w Wiedniu, w dziale rzeźby, chcąc wywdzięczyć się krajowi za dawaną mu pomoc materyalną, postanowił własnym kosztem w jednej ze świątyń lwowskich, prawdopodobnie w łacińskiej Archikatedrze, postawić pomnik dla genialnego spiewaka „Halki" i „Strasznego dworu". W tym celu wymodelował już szkic, który przedstawia się tak: Z muru ściany kościelnej wystaje przód sarkofagu, u jego podnóża tarcza, na frontowej płaszczyźnie odpowiedni napis. Wieko sarkofagu wystrzela w górę harmonijnym obeliskiem, na którym artysta ustawił biust nieśmiertelnego mistrza. Na prawym od widza rogu sarkofagu, siedzi symbol geniuszu, młodzian skrzydlaty z lutnią w lewej a gałązką maku, jako symbolem snu, w prawej ręce. Na lewej stronie obelisku przyklęknął anioł, wyobrażający pietyzm i miłość potomnych, unosząc ku biustowi laurowy wieniec.

— **Premiowanie sług.** W dniu Nowego roku odbyło się w sali posiedzeń Dyrekcyi galicyjskiej kasy Oszczędności dwudzieste z kolei coroczne rozdawanie nagród z fundacyi dla zasłużonych domowych sług mieszkańców miasta Lwowa. Przyznano nagrody 38 petentom w łącznej kwocie 800 zł., a mianowicie otrzymali nagrody. Po 25 zł. trzy razy już premiowani: Anna Pańczuk (48 lat służby), Anastazya Kowalska (42 l.), Walenty Kalinowski (38 l. 6 m.); i dwa razy już premiowani: Salomea Dołżycka (44 l. 1 m.), Maryanna Czernikowa (32 l. 1 m.), Ksenia Łapan (30 l. 10 m.), Ludwika Maciejewicz (29 l. 8 m.), Filip Chabło (29 l. 8 m.); po 20 zł., raz premiowani: Bazyli Iwaszko (30 l. 7 m.), Marya Sołtys 29 l. 9 m.), Marya Muszyńska (24 l. 9 m.), Jan Hredil (24 l.), Jada Nanczuk (24 l. 10 m,), Katarzyna Bahłaj (22 l. 10 m.), Anna Moskwiak (22 l. 7 m.), Anastazya Niedźwiedź (21 l. 11 m.), Marcyanna Łuć (21 l. 6 m.), Jan Kwasik (21 l. 5 m.), Marya Beniuch (21 l. 4 m.); wreszcie nie premiowani dotąd Jakób Wnękiewicz (33 l.), Jan Barlik (29 l. 10 m.), Szymon Kruczyński (25 l. 2 m.), Katarzyna Harasymiec (24 l. 3 m.), Józef Wolan (20 l. 1 m.), Jan Bednarczyk (20 l.), Franciszka Bilińska (17 l. 8 m.), Katarzyna Gwozdecka (17 l. 8 m.), Józef Kruczyński (17 l. 7 m.), Anna Zahorojko (17 l. 3 m.), Michał Charaton (16 l. 6 m), Marcin Klicko (15 l. 8 m.), Michał Socha (15 l. 6 m.), Karol Dziubankiewicz (15 l. 5 m.), Jan Solski vel Hałajko (15 l. 3 m.), Katarzyna Sokulska (15 l. 3 m.), Katarzyea Podgórska (15 l. 2 m.), Anna Kaszycka (15 l. 1 m.), Anna Łapka (15 l. 1 m).

— **Prebendaryusze Zakładu św. Łazarza**, podupadli mieszczanie, przejęci uczuciem wdzięczności, składają obecnemu swemu dyrektorowi za staranny dozór, gorliwe zajęcie się ich losem, mianowicie za polepszenie tak w wikcie, jakoteż i w całym porządku Zakładu, najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 11 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki szkoły realnej (II piętro). Na porządku dziennym: 1) Dyskusya w sprawie usunięcia wilgoci z mieszkań. 2) Luźne komunikacye przez p. Stwiertnię.

— **Stan powietrza.** Barometr poszedł znacznie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 10 bm., według spostrzeżeń stacyi ces. król. Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około —1°C, niebo zamglono, powietrze wilgotne, mglisto i niespokojne, opad nieznaczny.

Srednia temperatura ubiegłej doby była —3·8°C, najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła —4·8°C., najwyższa była —1·2°C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9 rano 777·1 mm.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2, od dnia 24 grudnia 1887 do 7 stycznia 1888 r.: Józef Zawadzki 10 zł., ks. kanonik Mazurak 5 zł. hr. Józef Gołuchowski ze Skały 50 zł., ks. kanonik Stańkowski 5 zł., W, M. K. 1 zł., J. M. 2 zł., P. T. 2 zł., M. P. 1 zł., M. F. 5 zł., hr. L. B. 10 zł.; razem 91 zł. Nadto ofiarowała panna Złotnicka 150 litrów mleka. Rozdano od dnia 27 grudnia 1887 do dnia 7 stycznia 1888 r. 1909 porcyj zupy i 1856 porcyj chleba.

— **Podziękowanie.** Nowo zainstalowany ks. kanonik Leon Sroczyński, proboszcz parafii jasielskiej, zamiast obiadu, jaki według zwyczaju miał dać dla parafian, złożył na moje ręce sumę 100 zł. na ubogich; jak również pan Romuald Palch, aptekarz i dyrektor kasy oszczędności, kwotę 20 zł. na ten sam cel. Za te hojne dary w tak krytycznej porze roku składam imieniem obdarzonych biedaków ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Jasło, 7 stycznia.

Metzger, burmistrz.

— **Wypadek na kolei.** Dnia 2 b. m. po godzinie 11-tej wieczór, przy odejściu pociągu ciężarowego ze stacyi w Jarosławiu, hamownik Wojciech Zielonka wskoczył na stopień wagonu, kiedy już pociąg był w ruchu, pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że koło zgruchotało mu lewą nogę. Po opatrzeniu bezzwłocznem nogi przez miejscowego lekarza kolejowego, odesłano Zielonkę najbliższym pociągiem osobowym, w towarzystwie felczera, do szpitala powszechnego we Lwowie.

— **Konkurs.** Zmarły w dniu 17 z. m. obywatel ziemski gubernii wołyńskiej, ś. p. Klemens Woźniakiewicz, przeznaczył rubli 30.000 na konkursa dzieł naukowych, beletrystrycznych i wyłącznie ludowych. Nagrody wynosić będą po 2.000 rubli, a konkursa ogłaszane będą co lat cztery, gdy z procentów od kapitału uzbierze się suma 6.000 rubli.

— **Znany podróżnik** i naturalista, p. Stolcman, po dłuższym pobycie za granicą, gdzie bawił w interesie tworzącego się w Warszawie muzeum przyrodniczego, powrócił do Warszawy wraz z cennemi okazami z dziedziny ornitologii.

— **Straszny orkan** szalał w nocy na 29 grudnia na wybrzeżach Czarnego morza. Pod Mikołajowem Boh wystąpił z brzegów i zrządził ogrome szkody. W Odessie dachy pozrywane, kominy poobalane,

— **W północnej Europie**, jak n. p. w Archangielsku, mrozy dochodziły 49° Celzyusza.

— **Na posterunku** granicznym między Sosnowicami a Milowicami, w nocy na 3 b. m. zmarzło na śmierć trzech objeżdżyków rossyjskich. Straż graniczna rossyjska mienia się co 6 godzin.

— **Kronika łowiecka.** Dowodów, że i w Królestwie niektórzy właściciele większych obszarów racyonalną gospodarką stworzyli sobie wcale ładne polowanie, przytoczyliśmy już kilka w bieżącym sezonie myśliwskim. Obecnie donoszą, że w dobrach Radziejowice, pod Rudą Guzowską, należących do hr. J. K., odbyło się w ubiegłym tygodniu dwudniowe polowanie, na którem ośmiu myśliwych zabiło 132 zajęcy, 10 rogaczy i 4 lisy. W tymże czasie odbyły się łowy w dobrach Jabłonna i Nieporęt, w których wzięło udział 42 strzelców. Padło pod ich strzałami 147 zajęcy, 12 rogaczy i kilka lisów. Wreszcie w Petrykach, w powiecie kaliskim, ubito w sześć strzelb sto czterdzieści zajęcy.

— **Wstrząśnienia ziemi**, według *Turkestańskich Wiedomos.*, nie ustają w mieście Wiernem, które w lecie zeszłego roku zburzone zostało trzęsieniem. Ofiary tej katastrofy odbudowują się powoli, ale miejsce murowanych domów zajęły lekkie drewniane budynki, wzniesione jedynie w tym celu, aby można było jako tako przezimować na miejscu. Datki dobroczynno wciąż jeszcze napływają; otrzymują wsparcia już nie właściciele zwalonych domów, lecz inni biedacy. Niektóre budynki murowane są zupełnie odrestaurowane.

— **Zwłoki Napoleona III** i syna jego mają być przeniesione w tych dniach z Chislehurst do Farnborough, bez wszelkich uroczystości. Specyalny pociąg przewiezie zwłoki, które złożone zostaną pod pomnikiem, wzniesionym przez cesarzowę Eugenię. Na życzenie cesarzowej, która przybyła w tych dniach z Folkestone do Londynu, smutny ten obrzęd będzie miał charakter zupełnie prywatny i prawdopodobnie nawet dwór angielski nie będzie reprezentowany.

— **Wilki.** Czytamy w czerniowieckiej *Gazecie Polskiej*: Wyjąwszy Rossyi, w żadnym kraju chyba nie ma tyle wilków, co w Rumunii. Jeżeli te szkodniki drapieżne przebywają w lasach, obierając swe legowiska w trzcinach i szuwarach rozległych, sąsiedztwo ich jeszcze nie jest szkodliwem, włościanie niezaniedbujący strzeżenia bydła swego, uchronić się zawsze mogą przed szkodą. Inny jednak obrót rzecz bierze, skoro tęgie mrozy zapanują. Wygłodzone wilki wtedy nadciągają do miast i wsi, a o ofiarach z życia ludzkiego nierzadko słyszeć można. W rumuńskiej włości Mahala-Dudesti, przed kilku dniami w nocy mieszkańcy spostrzegli całe stada, zbiegające pod stajnie i chlewy, a niechętnie ustępujące przed psami, naszczekującemi gwałtownie.

— **Uroczystość pojednania.** W Bitti, w Sardynii, niedawno miało miejsce jedno z owych oryginalnych pojednań zwane *paci*, kładące koniec srogiej „wendecie" wzajemnej dwóch rodzin, trwającej czasami przez całe dziesiątki lat. Obchodzono pojednanie się, rodzin Morrae Contu, Barrai Calvisi i Deloger. W obecności prefekta prowincyi Unoro, oraz innych przełożonych władz, zgromadzili się męscy i żeńscy członkowie tych rodzin i złożyli przysięgę w ręce kapłana, że zaniechają w przyszłości wszelkich walk między sobą, po czem nastąpiły wzajemne uściski. Wszyscy obecni mieli łzy w oczach, gdyż pojednanie było pokojowem zakończeniem całego szeregu smutnych i krwawych zapasów. W następną niedzielę odbyła się uczta przy współudziale wszystkich krewnych i przyjaciół tych trzech rodzin. Skonsumowano 2 centnary makaronów, 10 krów, 14 świń, 16 prosiąt, 3 centnary chleba, 4 centnarów owoców i 16 hektolitrów wina. Ucztę odbyto w spokoju. Pojednanie widocznie skutkowało.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Zr.*) **Wiener Mode.** W tych dniach ukazał się pod takim tytułem pierwszy numer czasopisma nowego, poświęconego modzie a w szczególności modzie wiedeńskiej. Czasopismo dedykowane Najdostojniejszej Cesarzewiczowej Stefanii, przedstawia się bardzo elegancko. Zawiera mnóstwo rycin pięknie wykonanych, przedstawiających toalety kobiece i męskie, bieliznę, wyroby jubilerskie z pierwszorzędnych zakładów stolicy, wzory kroju i tekst objaśniający. Dział literacki *Im Boudoir*, pięknie illustrowany, składa się z cennych prac beletrystycznych i popularnych.

(*Zr.*) **Dobry syn**, bajka z przed lat tysiąca przez Władysława Bełzę (wydawnictwa „Macierzy polskiej", książeczka 8), której cały nakład 5.000 egzemplarzy wynoszący, od przeszło roku się wyczerpał, pojawiła się właśnie w wydaniu drugiem. O wartości tej ślicznej i pouczającej opowieści świadczy wymownie okoliczność, iż poeta Jan Necas przełożył ją zaraz po jej wyjściu na język czeski a czasopismo ludowe *Mazur* wychodzące w Ostródze we wschodnich Prusiech w całości ją przedrukowało.

Gawędy naukowe.

XX.

Z meteorologii: Prawo burz. — Z archeologii: Piramidy egipskie. — Ze statystyki: Liczba Polaków na świecie. — Z fizyologii: O przyczynie snu. — Z antropologii: Szkielet ludzki z epoki trzeciorzędnej. — Z zoologii: Nowoodkryty rodzaj zwierząt. — Z hygieny: O opalaniu mieszkań. — Z palaeontologii: Las agatowy. — Z dyetetyki: Cukier i miód — Z psychologii codziennego życia.

(Dokończenie.)

Zarówno fizykalna teorya jak psychologiczne wyjaśnienia wszystkich owych skojarzeń pojęć, z których podobne instyktowe orzeczenia i wnioski wypływają ze stanowczością jakiegoś bezpośredniego uczucia, są bardzo zawiłe i doprowadziłyby nas za daleko. Poświęcimy przeto tylko kilka słów tej roli, jaką one odgrywają w codziennem naszem zmysłowem poczuciu życia.

Wszędzie, gdzie powierzchnia naszego ciała styka się z jakiemś ciałem obcem, rozprzestrzenia się i wnika świadomość naszego osobistego bytu aż do kończyn i powierzchni tego obcego ciała, zdradza w nas poczucie jakiegoś powiększenia naszego własnego *ja*, poczucie umożebnionego tym sposobem nowego jakiegoś ruchu i poczucie jakiegoś naprężenia, tęgości lub wzmocnionej pewności i dzielności naszej postawy cielesnej.

Pierwsza forma tego uczucia objawia się w nakryciach głowy i obówiu, któremi rzeczywiście lub tylko pozornie łatamy wysokość naszego ciała. Każdy kapelusz przedstawia w pionie przechodzącym przez jego punkt ciężkości, ów drążek, o którym wyżej mówiliśmy; wartość kapelusza przeto wzmaga się dla poczucia naszego wraz z wzmagającą się wysokością jego, a zależy także i od jego formy wówczas, gdy ta forma jest przyczyną takiego jakiegoś podziału masy, który punkt ciężkości kapelusza przekłada do jego części górnych a w chwilach zboczenia linii pionowej pochyla kapelusz tak znacznie na bok, iż tenże musi być zrównoważonym siła mięśni naszych. Kapelusz nabiera w poczuciu naszem dopiero wtedy pewnej wartości, gdy grozi mu brak równowagi na naszej głowie. W stanie zupełnej równowagi jest on dla naszego uczucia tylko pewną sumą ciężaru. Nasadzamy więc zawsze kapelusz na głowę cokolwiek z ukosa, dlatego, abyśmy odczuwali ciągle oddalenie pomiędzy jego najwyższym chwiejnym punktem, t. j. czubkiem a jego postawą, t. j. głową naszą. Tak powstaje w nas miłe złudzenie, jakobyśmy my sami, nasze własne życie, i siła nasza, sięgały aż do owego czubka kapelusza. Każde stąpnięcie nasze, które kapeluszem wstrząsa, każdy powiew wiatru, który nim porusza, rodzi w nas całkiem wyraźne uczucie, jakoby tam w górze na czubku kapelusza, słaniała się i chwiała uroczyście pewna cząstka naszej własnej istoty. Rzecz więc jasna, że czujemy się całkiem inaczej w kapeluszu cylindrowym, który rozwojowi tych uczuć sprzyja wysokością swoją, a inaczej w czapce, której miękki materyał zmienia nadto szybko położenie punktu ciężkości. Nieświadomy popęd u ludów na niskim stopniu oświaty stojących, do łatania powagi i wzmagania grozy postawy wobec innych zapomocą wysokich hełmów, stromych czapic i wieżycowych napuszonych fryzur, ma swoją podstawę głównie w umyśle strojącego się tym sposobem, gdyż zradza w nim właśnie poczucie jakiejś wzmocnionej i majestatycznie w górę wydłużonej egzystencyi. Kapelusz niski o kresach szerokich, nie sprzyja więc ani powadze ani dumie człowieka, a ten, który go sobie do użytku wybiera, czyni to z tkwiącego w sobie przeświadczenia o wielkiem zadaniu, jakie na jego barki włożyły losy i czuje się tą szerokością i podsadkowatością kapelusza do dźwigania owego brzemienia wzmocnionym, podpartym i osłonionym.

Podobnie ma się rzecz z obuwiem, u którego owym powyżej przytoczonym drążkiem są wysokie korki czyli obcasy. Stąpając w obuwiu o wysokich korkach, uczuwamy dwoiście, t. j. uczuwamy nacisk korków na podeszwę nogi naszej i nacisk korków na posadzkę, po której stąpamy, a ztąd powstaje w nas wyobrażenie oddalenia pomiędzy posadzką a podeszwą nogi, czyli wysokości korków, czyli w następstwie, nietylko poczucie jakiegoś wyniesienia się ponad padół pospolitego poziomu, ale i świadomość zasługi, iż całą tę wysokość korków wypełniamy własną naszą wydłużoną postawą. Korki niskie nie sprzyjają temu uczuciu wyniesienia się po nad poziom, ale rodzą natomiast w tym, kto je nosi, uczucie wzmocnionej i rozszerzonej podstawy i podpory.

Każda laska, którą nosimy nie celem podpierania się lub obrony lecz jedynie jako zabawkę ręki naszej, budzi w nas

poczucie jakiegoś wydłużenia naszej indywidualności aż do skówki tej laski, i czujemy oddalenie jej od dłoni naszej równie wyraźnie, jak dotykanie się jej z przedmiotami innemi. Drążki, berła i pastorały są przeto znamionami potęgi.

Drugą formę owych uczuć zradzają w nas wszelkie rodzaje zwisającego i powiewnego stroju i wszelkich innych ozdobnych wisiorków, które drażnią powierzchnię naszego ciała uroczą grą naprężeń w rozmaitych kierunkach i zmuszają nas do tego, byśmy my sami w naszej własnej osobie, czuli się obecni w kończynach naszego stroju i bujali z niemi po kolejach ich rozpędu. Dzieci, co przyprawiają sobie sztuczne ogony, o jakich może matka przyroda zapomniała w ukształceniu człowieka, nie czynią tego tylko dlatego, aby drudzy ten ogon widzieli, ale i dlatego, aby wlokąc tym ogonem po ziemi, odczuwać jego stykanie się z ziemią, i aby przy wstrząsaniu nim w powietrzu, odczuwać jego drgnienia a zatem i jego długość. Ten przyprawiony ogon sprawia dzieciom miłe poczucie wydłużonej w tym kierunku osobistości i wprawia ich na chwilę w złudzenie, jakoby im ten ogon wyrósł rzeczywiście.... Obecnie też sprawiają sobie piękne panie nasze podobną przyjemność zapomocą innych przyprawek w tem samem miejscu.... Forma ta uczucia da się wykształcić, a stając się coraz bardziej estetyczną, prowadzi do ideałów — sztuki toaletowej.

Idąc człowiekowi na rękę, przybrała go przyroda obfitą czupryną kędziorów, a człowiek wiążąc je w faliste zwoje, trefiąc w rozmaite fantastyczne wzory, zdobi ognisko swej mądrości pięknie uporządkowaną rozmaitością powierzchni zetknięć i rozkoszuje się w uroczych uczuciach, jakim go świadomość tego układu jego czupryny obdarza. Z formy ulubionego trefienia włosów można też wnosić łacno o rodzaju fantazyi narodu, o jego zamiłowaniu do surowości i tęgości, lub o jego genialniejszych polotach ducha, których często ale nie zawsze długie, rozczochrane czupryny są znamieniem....

Muszle, korale, paciorki, kamyki i klejnoty, któremi obwieszają się Indyanki czerwonoskóre i inne dzikie narody, kolczyki, szpilki, powiewne wstęgi warkoczy, koronki i wisiorkami nadziergane opaski naszych krasawic wiejskich, tuziny sztywnie odstających spodnic morawianek, sznury, taśmy i kutasy uniformów, okazałe krynoliny dawnej mody, chwiejące się łańcuchy, medale, pióropusze, zasłony i t. d. — wszystko to wymyśliła ludzka wyobraźnia na to tylko, aby poczucie osobistości módz wzmagać w sobie i wprawiać w powabne złudzenie, jakoby we wszystkich tych wisiorkach i przyczepkach nasza własna indywidualność słaniała się i falowała i trzęsła, to opadała to wznosiła się w rytmicznem melodyjnem tętnie zmian i postaci.

Ostania formę uczuć obudza w nas odzież właściwa. Większe lub mniejsze wyprężenie czyli obcisłość, jaką suknie nasze posiadają same przez się lub skutkiem kroju ich, przenosi się do nas samych jako poczucie naszej własnej wyprężonej postawy. Sztywność i napięcie stanika lub gorsetu odczuwa kobieta tak, jakoby to napięcie i sztywność przysługiwały jej własnemu ciału i ztąd rodzi się w niej poczucie jakiejś sprężystszej postawy. Każdy obcisły pasek, każdy naramiennik budzi podobne uczucie. Pierwsze szarawary, napięte u spodu sprzążkami, które młody chłopiec wdziewa na siebie, wypełniają go dumnem poczuciem męzkiej sprężystości istoty, chociaż ideałem jego marzeń będzie zawsze żelazna zbroja, jaką widział w muzeum. On zapomina o ciężarze puklerza i hełmu, i z całą rozkoszą wypełnia się majestatycznem poczuciem niepokonanej wypiętej sztywności, jakiego mu zbroja w jego fantazyi udziela.

Dziewczyna kojarzy z tem poczuciem tęgości poczucie jakiejś delikatnej powiewnej osłony, gdyż urocze fale leciuchnych tkanin niewieścich są nietylko miłe oku drugich, ale przedewszystkiem jej samej, w te tkaniny przybranej, zdaje się, jakoby ona sama bezpośrednio była obecną we wszystkich tych łukach, falbanach i załomach moulów, tullów, mousselinów, brabantów i velours'ów, co tylko z lekka muskając jej ciało, wywołują w niej wyraźne zmysłowe poczucie ich lekkości, miękkości i puszystości. Nawet i ta rozkosz, jaką my odczuwamy, patrząc na przybraną tak dziewicę, nie polega na samym powabie kształtów stroju, lecz przedewszystkiem w tem ma swe źródło, iż przejmujemy się sami tem fantastycznem, miłem i czarującem poczuciem życia, jakie ta tysiącznemi sposoby rozsnuta osłona budzi w okrytej nią istocie. Z tych samych przyczyn łudzą sztucznie uzupełnione wdzięki uwiędłego ciała nietylko tych, którzy na to patrzą, ale i tego samego, co w taki sposób błędy przyrody naprawić się stara, gdyż każdy wdziek sztuczny rodzi w nim z czasem poczucie, jakoby on stał się częścią jego rzeczywistej, żyjącej postaci.

Ten popęd estetycznego zszeregowywania zjawisk codziennego życia jest podstawą wszelkich obrzędów, ceremonii, etykiety i stylu.

Zwierzę zaspokaja swoje potrzeby w miarę, jak one się zjawiają i nie zna żadnego innego celu krom właśnie samego zaspokojenia potrzeby. Człowiek — postępując coraz wyżej, robi z zaspokojenia wszystkich potrzeb jakąś rzecz ceremoniału, zwyczaju, obyczaju. Więc kiedykolwiek nie je, tylko w porze śniadania, obiadu, wieczerzy — więc nietylko chrzest, ale i chrzciny — nietylko ślub, ale i wesele, — nietylko pogrzeb, ale i stypa. Wszystko to jest tylko objawem uczucia, że w życiu człowieka nie dzieje się nic porządnie i prawowicie, jeżeli się tylko dzieje, a nie jest zarazem stwierdzonem, uznanem i wziętem do wiadomości współczującą rozwagą jakiejś gminy, jakiegoś towarzystwa lub jakiejś rodziny, i wstawione na swoje miejsce w szeregu rozważanych wydarzeń życia. Ani człowiek nie rodzi się, ani nie umiera, jak należy, jeżeli zgodnie z tradycya nie przystroi tych przyrodzonych katastrof okazałością symbolicznych obrzędów.

To też nie bez przyczyny oddajemy się nieraz skardze, co poetycznym wionie urokiem, na to, iż wielkie dziedziny zmysłowowości z całym przepychem roskoszy swoich, nie są dostępne organizacyi naszej. Jakbo gorąco pragnęlibyśmy wiedzieć, czy miło rybce w przezroczu kryształowej fali strumienia.... jakiej ona doznaje roskoszy, gdy w ile łożyska odbywa swe *dolce far niente?...* Ile to razy strzeli w nas żądza spróbowania rozkoszy, jakiej ptak doznaje, gdy przerzynając przestworze, orlim wzrokiem spogląda na ten padół płaczu, po którym my pełzać musimy?... Ale fantazya poety, co takie stawi pytania, jest sama przez się dowodem, iż ona sobie i odpowiedzieć umie. Umiemy bowiem rzeczywiście tak całkowicie przenieść się w te sytuacye zwierzęcego świata, zrozumieć obce nam i tajemniczo zamknięte jego formy i przejąć się rodzajem właściwym ich rozkoszy, iż gdybyśmy tych rozkoszy kiedykolwiek zaznać mogli, nie odczulibyśmy różnicy co do charakterystycznej ich formy, lub chyba tylko różnicę co do mocy. My nie jesteśmy wcale ubodzy na zmysłowości naszej, owszem, nasza zmysłowość jest najbogatszą i najintensywniejszą. Pływając lub kąpiąc się, odczuwamy całkiem wyraźnie roskosz, jaką nam sprawia płynąca fala, ale uchronieni od strasznej monotonii takiego życia, co tylko jak u ryby z samych takich wrażeń i roskoszy się składa, winniśmy miasto zazdrościć rybce, tylko litować się nad nią, iż jej taki byt jednostajny przypadł z przeznaczenia w udziale.

A czyż mozołem i trudem pochodu i wędrówki zdobyte stanowisko na szczycie góry i widok uroczy, co się przed wzrokiem naszym ztamtąd roztacza, nie jest daleko treściwszą rozkoszą, aniżeli ta, jaką ptakowi przynosi wejrzenie, rzucone ponad przepaście i rozłogi tak, jakoby te przepaście i rozłogi były tylko — tak sobie...?

Właśnie w tem wszystkiem, co odczuwamy bezpośrednio, i w tem, czem wyobraźnia nasza odczuwając każdy charakterystyczny byt w świecie zewnętrznym, stroi go i zdobi, tkwi daleko większe bogactwo rozkoszy, aniżeli owe rozkosze, co wszech innych stworzeń są przyrodzonym udziałem. Jeżeli nic innego, to już to samo, godne być naszą pociechą i znamieniem naszej istotnej wyższości.

MARYAN DIMMEL.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Jubileuszowa wystawa przemysłowa w Wiedniu.** C. k. Ministerstwo handlu przy udziale przedstawicieli nadwornego urzędu ochmistrzowskiego dalej szóstej sekcyi c. k. towarzystwa gospodarczego, Namiestnictwa dolno-austryackiego, dyrekcyi policyi i magistratu wiedeńskiego dopełniło wczoraj aktu oddania rotundy w Praterze komisyi zajmującej się urządzeniem wystawy przemysłowej z okazyi 40-letniej rocznicy panowania Jego Ces. Mości. Dotąd zgłosiło się około 1800 wystawców, a w ich liczbie pierwszorzędne firmy Dolnej Austryi, Ministerstwo handlu i rolnictwa, gmina miasta Wiednia, komisya regulacyi Dunaju, instytut wojskowo-geograficzny, zarządy dróg żelaznych dochodzących do Wiednia i t. d. Skutkiem bardzo znacznego zgłoszenia się wystawców zwiększono przestrzeń ekspozycyi przez dobranie 45.000 metrów z powierzchni parku, przytykającego do rotundy, tak, iż ogólna przestrzeń przeznaczona pod wystawę wyniesie 87 tysięcy m. kw. Według dotychczasowego planu do najokazalszych pawilonów będą miały prawo zaliczyć się pawilon przemysłu łowieckiego na powierzchni 900 m. kw. pawilon muzyczny i dwie galerye dla przedmiotów pracy ręcznej.

— **Międzynarodowe biuro dla ustaw handlowo-przemysłowych.** Przed dwoma laty ministerstwo belgijskie zaproponowało wszystkim rządom zagranicznym założenie w Brukseli biura międzynarodowego, którego zadaniem miałoby być pośredniczenie w wymianie ustaw handlowych i przemysłowych między wszystkiemi krajami, zbieranie taryf handlowych i przekładanie ich na język niemiecki, francuski, angielski, portugalski lub hiszpański. Biuro to ma być utrzymywane wspólnemi kosztami. Propozycya rządu belgijskiego znalazła żywe echo, a dotychczas 48 rządów zgłosiło swe przystąpienie, pomiędzy innemi rządy: Austro-Węgier, Niemiec, Francyi, Anglii, Włoch. Przedstawiciele wszystkich tych państw, którzy zgłodzili się na wniosek Belgii znajdują się dn. 15 b. m. w Brukseli, celem bliższego porozumienia się co do zorganizowania takiego międzynarodowego biura.

* **Z Izby handlowo-przemysłowej.** We czwartek, 12 stycznia 1888 odbędzie się w c. k. Magazynie prowiantowym we Lwowie publiczna pertraktacya, celem odbioru grysu żytnego i omiecin, które w ciągu r. 1888 nagromadzą się w Magazynie.

Oferenci złożyć mają wadyum w kwocie 200 zł.

Wykluczeni od kupna grysu i omiečin są mielnicy i właściciele młynów, dalej piekarze, zostający w stosunkach z magazynem prowiantowym.

Bliższych informacyj zasięgnąć można w c. k. Zarządzie magazynu prowiantowego we Lwowie.

Lwów, d. 5 stycznia 1888.

Prezydent: *Simon* m. p.

Sekretarz: *Bodyński* m. p. ces. radca.

— **Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 24 do 31 grudnia 1887 bez opłaty akcyzowej.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica biała —.— do —.—. Pszenica czerwona 6.25 do 6.70, Pszenica żółta —.— do —.—. Żyto 4·50 do 4·80, Jęczmień browarny 5·25 do 5·65. Jęczmień na paszę 4·10 do 4·35. Owies 4·25 do 4·50. Groch do gotowania 5.— do 9·—. Groch na paszę 4·— 5·50. Kukurudza 5·50 do 5·75. Hreczka 6·60 do 7·—. Koniczyna czerwona 30·— do 44·—. Tymotka 20.— do 26·— Fasola 8·— do 11·75. Bobik 4·25 do 5·25. Wyka 4·20 do 4·80. Rzepak 9·75 do 10.50. Spirytus 24·35 do 24·85. Anyż rossyjski 22·— do 24·—, Anyż płaski 18·50 do 19·50, Kminek 28·— do 32·—, Lnianka 7.50 do 8·25, Nasienie lniane 7·50 do 8·50, Nafta zwykła 13·50 do 14·50, Nafta salonowa 17·50 do 18·50.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 10 stycznia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·20 do 6·75, żyto 4·30 do 4·90, jęczmień browarowy 4·— do 5·50, owies 4·— do 4,50, groch 4·50 do 8·—; wyka 4·— do 4·60, rzepak 9·50 do 10·75, lnianka —·—, konieczyna czerwona 28·— do 42·—, konieczyna biała 40·— do 48·—, konieczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·60, żyto 4·10 do 4·30, jęczmień browarny 3·75 do 6·50, owies 3·90, do 4·40, groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·60, lnianka —.—, koniczyna czerwona 27·— do 41·—, koniczyna biała 40·— do 48·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50 żyto 4·— do 4·65, jęczmień 3·50 do 6·—. owies 4·25 do 5·20. groch 4·— do 8·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 10.50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 26·— do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·—, żyto 4·40 do 5·—, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·65 do 5·55, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80. rzepak 9·65 do 11·—, lnianka —·— do —·—, konicsyna czerwona 28·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·25 do 24·75 zł.

Usposobienie mdłe.

Rezerwa w zakupnie.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 10 stycznia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono 2781 sztuk opasowego i 723 sztuk chudego, ogółem 3504 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 765 sztuk opasowych, i 32 sztuk chudych, z Bukowiny opasowych 194 i chudych — sztuk. Ogółem przepędzono o 638 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono o 81 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był średnio dobry. Ceny za najlepszy towar o 1 złr. wyższe niż w zeszłym tygodniu, inne gatunki spadły o 50 ct. Nie sprzedano 44 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 47 do 52 zł., towar przedni 53 do 57 zł., wyjątkowo 59 zł., węgierskie woły opasowe 47 do 54 zł., towar przedni 55 do 60 zł.; z innych krajów koronnych woły opasowe 50 do 55 zł, towar przedni 56 do 60 zł.; wyjątkowo 61 do 64 zł.; krowy i buhaje 48 do 52 zł.; za cetnar metryczny towaru zabitego; płacono bydło chude po 21 do 112 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L*) XIX posiedzenie zagaił dzisiaj J. E. Marszałek krajowy o godzinie 11 min. 35 przedpołudniem, i zakomunikował Izbie, że udzielił 5 dniowego urlopu pp. Szczęsnemu hr. Koziebrodzkiemu i Brykczyńskiemu.

Członek Wydziału krajowego, dr. Hoszard, w imieniu Wydziału krajowego odczytał bardzo obszerną odpowiedź na interpelacyę pos. Ottona Hausnera i tow. co do ciężkiego cielesnego obrażenia ś. p. Izydora hr. Dzieduszyckiego przez dozorcę w zakładzie kulparkowskim. Obszerną tę odpowiedź streścimy w jutrzejszym numerze, tutaj zaś zaznaczamy, że poseł Otton Hausner po wysłuchaniu odpowiedzi oświadczył, iż odpowiedź ta nie jest wyczerpującą i dlatego domaga się otwarcia nad nią dyskusyi. Sformułowany w tym kierunku wniosek pos. Hausnera przyjęła Izba, a J. E. Marszałek oświadczył, że otworzy dyskusyę nad tym przedmiotem po wyczerpaniu dzisiejszego, bardzo obfitego porządku dziennego.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom.

Z porządku dziennego przekazał Sejm w pierwszem czytaniu: sprawozdanie Wydziału krajowego, w przedmiocie zmiany postanowień §§: 3, 50, 51, 52 i 63 statutu Banku krajowego, komisyi bankowej; sprawozdanie Wydziału krajowego, w przedmiocie wyznaczenia emerytury dla dra. Władysława Skałkowskiego, lekarza krajowej szkoły rolniczej w Dublanach, komisyi gospodarstwa krajowego; a sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy o przeniesieniu gminy i obszaru dworskiego Pokropiwna, z okręgu reprezentacyi powiatowej w Brzeżanach do okręgu reprezentacyi powiatowej w Tarnopolu, komisyi administracyjnej.

Gminom miast: Brzeżan, Stanisławowa, Przemyśla, Rzeszowa, Tarnopola i Kołomyi, udzielił Sejm koncesyj na dalszy pobór myta kopytkowego.

Komitetowi Pierwszej kolonii leczniczej w Rymanowie udzielił Sejm, na budowę własnego pawilonu, jednorazowego datku w kwocie 300 złr. — Godzina 1 z południa; posiedzenie trwa dalej.

Najd. Cesarzewicz Rudolf i książę Filip Koburski wyjechali w niedzielę na łowy do Orth, zkąd zamierzali powrócić do Wiednia w dniu wczorajszym.

Presse donosi, iż p. Tisza podczas ostatniego swego pobytu w Wiedniu miał w rozmowie z kilkoma osobistościami wyrazić się z pełnem zaufaniem o możliwości utrzymania pokoju.

Ten sam dziennik dowiaduje się, iż p. Tisza w konferencyi z p. Ministrem skarbu, dr. Dunajewskim, osiągnął we wszystkich szczegółach porozumienie co do reformy podatku gorzelnianego. Odnośne projekty będą przedłożone jak najrychlej obu parlamentom. Nowa ustawa ma rozpocząć obowiązywać już od 1 września.

W Węgrzech spodziewają się z nowej ustawy wielkich korzyści dla skarbu i obliczają, że zamiast dotychczasowych 10 milionów przyniesie ona co najmniej 25 milionów dochodu.

W sejmie węgierskim ma rozpocząć się już w przyszły czwartek dyskusya budżetowa.

Według najświeższego biuletynu, cesarz Wilhelm przepędził noc z niedzieli na poniedziałek zupełnie spokojnie.

Z San Remo nadchodzą ciągle zadowalające relacye o stanie zdrowia cesarzewicza niemieckiego. W odwiedziny dostojnego pacyenta przybył przedwczoraj w. ks. Badeński wraz z małżonką.

Do *Koeln. Ztg.* telegrafują z Berlina, iż wedle przekonania tamtejszych kół politycznych, wkrótce po zebraniu się parlamentu niemieckiego, zostanie mu przedłożonym kredyt dodatkowy na cele militarne, wynikające z nowego przedłożenia wojskowego. Wysokość tego żądania nie jest jeszcze znaną, w kołach dobrze poinformowanych przypuszczają jednak, iż wyniesie ono około 100 milionów marek, bo, jak to już wskazał minister wojny na posiedzeniu parlamentu z dnia 16-go grudnia, jednorazowy wydatek z tytułu uzbrojenia i umundurowania tych sił, które na wypadek wojny mają być pociągnięte do służby wojskowej, będzie w każdym razie znacznym.

W powiecie wyrzewsko - szubińskim, w Poznańskiem, odbyły się d. 4 stycznia wybory do parlamentu niemieckiego. Kandydatem polskim był hr. Skórzewski. Rezultat dotychczas niewiadomy, gdyż do okręgu wyborczego należy wiele wiosek, pomiędzy któremi komunikacya, z powodu zasp śnieżnych, jest utrudnioną. Niemiecki kandydat, Poll, ma widoki zwycięztwa.

Francuski minister spraw zagranicznych, p. Flourens, otrzymał od rządu włoskiego zawiadomienie oficyalne, że sędzia, który wtargnął do konsulatu francuskiego we Florencyi, został przeniesiony. Zarazem jednak donosi rząd włoski, że śledztwo okazało, iż właściwego naruszenia konwencyi konsularnej nie było.

Dzienniki paryskie obozu radykalnego donoszą, że już we czwartek frakcya ich w parlamencie ma zamiar zaniepokoić rząd interpelacyami i projektem amnestyi. Radykalny deputowany Basly przedstawić ma projekt amnestyi, którąby obejmowała wszystkich skazanych za zbrodnie polityczne i przestępstwa, dalej za wykroczenia prasowe, tudzież za wykroczenia przeciw ustawie wojskowej i żołnierzy skazanych na kary dyscyplinarne.

Dzienniki rozmaitych frakcyj przedstawiają i tłómaczą wynik wyborów do senatu jak najsprzeczniej. Według *La Paix* i *Siècle* są wybory dowodem, iż naród pozostał wierny republice; według *Journal des Débats* są one oczywistym dowodem, że republika nie zdobędzie nigdy dla siebie całego kraju, jeżeli rząd nie uwolni się od wpływu frakcyi radykalnej; *République Française* mniema, że porażka republiki jest nieznaczącą i że winni temu radykalni; według *Justice* p. Clémenceau ustawa wyborcza dla senatu jest wadliwą; *Ruppel* sądzi, że republika wyszła z ostatnich wyborów wzmocnioną; *Lanterne* i *Radical* oskarżają oportunistów o zdradę i jawne kaptowanie monarchistów. Z tych wszystkich i innych licznych głosów, najtrafniejszem wydaje się zdanie *Journal des Débats*, podzielane i przez bezstronne organa monarchiczne a mające za sobą powagę znanych słów Thiersa, że republika będzie albo umiarkowaną, albo istnieć nie będzie.

Agencya *Stefani* donosi z Massawy, że przednie straże włoskie zajęły stanowisko pod Dogali. Główna kwatera miała być wczoraj przeniesiona do Monkullo. Na wzgórzach panujących nad Dogali, rozpoczęli Włosi budowę małych fortów.

Król włoski przyjmował w dniu wczorajszym na audyencyi dotychczasowego posła hiszpańskiego, p. Rascon, i odebrał od niego pismo uwierzytelniające go jako ambasadora.

Według doniesień z Rzymu, złożony z urzędu burmistrz rzymski, książę Torlonia, jest przedmiotem najserdeczniejszych owacyj ze strony arystokracyi katolickiej. Stronnictwo to ma zamiar, w nagrodę za pozbawienie go stanowiska, agitować gorliwie za wyborem księcia Torlonii na deputowanego. W akcie tym upatrują odwet przeciw prezesowi gabinetu, p. Crispiemu.

W Londynie otrzymano wiadomość o ponownem aresztowaniu w Dublinie jednego z deputowanych irlandzkich. Jest nim p Lane, którego uwięziono za mowę podburzającą, wygłoszoną w grudniu. Rozprawę sądową odroczono, a deputowany otrzymał możność, za złożeniem kaucyi, bronienia się z wolnej stopy.

W dniu wczorajszym przyszło w Galway do zaburzenia, z powodu eskortowania tam pod silną strażą skazanego na dwa miesiące agitatora, Wilfreda Blunt. Niezmierne rzesze ludu powitały Blunta okrzykami, przyszło przytem do starcia z policyą i zranienia kilku osób z publiczności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 stycznia. (*Tel. pr.*) Najj. Pan mianował hr, Leopolda Koziebrodzkiego tytularnym sekretarzem legacyjnym.

Wiedeń, 10 stycznia. Najj. Pan przyjmował posła hiszpańskiego, który wręczył Jego Ces. Mości listy uwierzytelniające jako ambasador przy Najw. Dworze.

Wiedeń, 10 stycznia. Docent prywatny przy uniwersytecie lwowskim, dr. Ernest Till, otrzymał tytuł zwyczajnego profesora uniwersytetu

Inspektor podatkowy Jan Skublicki w Drohobyczu został mianowany starszym inspektorem podatkowym we Lwowie.

Wiedeń, 10 stycznia. (*Tel. pr.*) Ministerstwo zezwoliło, ażeby galicyjski Bank krajowy przyjmował wkładki na książeczki oszczędności pod warunkiem, że kapitał zakładowy zostanie odpowiednio powiększony.

Wiedeń, 10 stycznia. (*Tel. pryw.*) Minister oświaty mianował nauczyciela szkół ludowych, Stanisława Tokarskiego, drugim inspektorem szkolnym dla okręgu szkolnego złoczowskiego.

Wiedeń, 10 stycznia. (*Tel. pryw.*) Projekt ustawy zwołania rezerwistów na ćwiczenia z bronią repetierową składa się z 3 paragrafów tej treści: że zwołanie rezerwistów może nastąpić wyjątkowo na 7 dni natychmiast i że tego rodzaju ćwiczenia [illegible] mają być wliczone do czasu zwykłych ćwiczeń dorocznych; ustawa będzie miała o tyle moc wsteczną, że będzie się odnosić do tych zwołań na ćwiczenia z bronią repetierową, które dotychczas już się odbyły.

Wiedeń, 10 stycznia. (*Tel. pryw.*) Rada państwa zbierze się 24 b. m.

Wiedeń, 10 stycznia. (*Tel. pr.*) W Wiedniu i w Dolnej Austryi obawiają się wylewu rzek wskutek nagłej odwilży i wielkich mas śniegu. Ukonstytuowała się komisya w Namiestnictwie dla przedsięwzięcia potrzebnych środków ostrożności

Berlin, 10 stycznia. Biuletyn urzędowy donosi, że objawy kataralne u cesarza Wilhelma trwają ciągle, skutkiem czego zdrowie monarchy wymaga dalszej troskliwości.

Berlin, 10 stycznia. Wobec doniesienia redakcyi gotajskiego kalendarza dworskiego, iż daty, odnoszące się do księcia Ferdynanda Koburga, otrzymała wprost od rządu bułgarskiego, wyraża berliński *Reichsanzeiger* ubolewanie, że pomieniona redakcya do doniesień, pochodzących z innej strony, większą, niż do zapatrywań własnego rządu, przywiązywała wagę. Zresztą relacye z Bułgaryi mają o tyle tylko znaczenie, o ile są sankcyonowane przez sułtana, albowiem pod względem dyplomatycznym Bułgarya może być reprezentowaną tylko przez Wys. Portę.

Berlin, 10 stycznia. (*Tel. pr*) Stan zdrowia cesarza Wilhelma niezmieniony; za radą lekarzy pozostał cesarz cały dzień w łóżku.

Kreuzzeitung donosi, że rząd rossyjski ma zamiar przenieść dalsze dwie dywizye z głębi Rossyi na zachód. Dziennik ten uważa to jedynie za uzupełnienie armii granicznej.

Paryż, 10 stycznia. *Journal des Débats* zaprzecza, jakoby prezydent Carnot polecił ambasadorowi w Berlinie, p. Herbette, aby zawiadomił cesarza niemieckiego, iż dopóki on będzie prezydentem rzeczypospolitej, dokładać będzie wszelkich starań celem zabezpieczenia i utrzymania pokoju. Ambasador nie otrzymał żadnej w duchu powyższym misyi.

Mantua, 10 stycznia. Pomnik, wzniesiony na cześć poległych w r. 1796 austryackich i włoskich żołnierzy, został wczoraj odsłonięty na cmentarzu Natatone w obecności austro-węgierskiego i francuskiego *attaché* wojskowego, francuskiego konsula generalnego z Medyolanu, włoskiego generała Corsi. Austro-węgierski *attaché* wojskowy odpowiadał na przemówienia prefekta i burmistrza, dziękując im imieniem rządu austro-węgierskiego. Konsul francuski podniósł, że obecność reprezentantów Włoch, Austro-Węgier i Francyi przy odsłonięciu pomnika jest wymownem świadectwem serdecznej zgody, wzajemnego szacunku i sympatyi względem poległych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 stycznia 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 27·50, Węg. akcye kredyt. 274·—, Akcye anglo-anstr. 101·—, Akcye banku Union 193·50. Akcye kolei Karola Ludwika 195.—. Akcye kolei północnej 246·— Akcye kolei południowej 85·50, Akcye kolei Alföld 173·—. Akcye kolei Elżbiety 213·75 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 211·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 154·75 Wiedeńskie losy —·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.—, Losy regulacyi Cisy 123·50, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 97·80, Akcye związkowego banku 86·50, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·10·50, węgierskie losy 120·—, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe —·—, akcye banku dla krajów koronnych 208·30. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 10 stycznia 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 270·90, anglo-austr. 101·—, Unionbank 193·50, kolej Karola Ludwika 195·—, Południowa —.—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —.—, Napoleondor 10·02.—, rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 9 stycznia 1888. **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 26·— do 26·25 zł., **Szczecin**: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. **Budapeszt**: Pszenica na wiosnę 7·49 do 7·48 zł· **Berlin**: Pszenica żółta (na grudzień) 167·50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 97·40, rzepakowy olej —·—. **Paryż**: mąka 51·25 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 stycznia 1888.

	płacą (walutą austr.) złr.	ct.	żądają (walutą austr.) złr.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	290	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	215	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	85
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	75	101	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los.51 l.	94	—	95	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	30	100	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	96	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	30	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	93	50	95	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	99	50	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	—	—	94	50
5. Losy miasta Krakowa	—	—	19	50
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperiał	10	34	10	45
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ papierowy	1	9¼	1	11¼
100 marek niemieckich	61	90	62	60

bez kupona

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 stycznia 1888.

	płacą	żądają
I. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.45	78.65
luty-sierpień	78.40	78.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.80	81.—
kwiecień-październik	80.80	81.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.25	133.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134.75	135.25
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	139.—	140.—
„ „ 1864 po 100 złr.	165.—	166.—
„ „ 1864 po 50 złr.	164.50	165.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	157.25	158.25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	93.—	93.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	109.75	110.—
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.25
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	103.50	104.50
Węgier	103.25	104.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.25	102.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	272.10	272.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	336.—	339.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2472.—	2480.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.—	195.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	211.50	212.—
Tow. kol. żel. państw. po 209 zł. m. k.	214.—	214.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	85.30	85.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.—	161.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.25	100.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	95.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	95.25
„ „ „ „ po 5 prc.	99.—	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	—.—	99.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.50	93.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	—.—	98.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.—	101,50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	99.[illegible]	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa ([illegible]00 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	9[illegible]	99.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ po 100 zł. w. a.	102.50	103.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.—	99.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	—.—	98.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.—	79.50
z r. 1884	86.50	87.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.50	97.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	48.50	49.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.50	29.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	49.50	50.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.—	47.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.60	12.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19[illegible]	19.80
Salma po 40 zł. m. k.	6[illegible]	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	35.50	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.—	39.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	44.—	45.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.50	127.30
Paryż za 100 ft.	50.02.—	50.07.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.98.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.01.50	10.03.—
Rossyjski półimperiał	10.35.—	10.37.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 9. stycznia 1888.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	78	60
„ „ „ w srebrze	81	—
Renta w złocie	110	15
5 prc. austr. renta marcowa	93	40
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ „ kredytowego	271	50
Londyn	126	70
Napoleondor	10	02—
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	62	17½

L. 2667. (78 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 2000 zł. aw. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 15 lutego, 14 marca i 16 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l 105 gminy Bzowica objętej, stanowiącej własność Benjamina Szechtera, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 3600 zł.

Wadyum 450 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Zborów, dnia 30 maja 1887.

L. 17584. (150 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie wyznacza celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sumy 336 zł. 84 ct. aw. z pn., do licytacyjnej sprzedaży realności dłużnika Ilka Caryka własnej, wyk. hip. 22 gm. Remenów objętej, termin na dzień 9 lutego i 9 marca 1888, zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 740 zł. 97 ct.

Poręczne 74 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Romanowski.

Lwów, 15 listopada 1887.

L. 11136. (147 2—3)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy uwiadamia, ze w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Horchitza w kwocie 90 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 13 lutego i dnia 20 marca 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 1085 w Zbarażu położonej, wedle dom. IV. pag. 42 n. 2 haer., Jędrzeja Załuzkiego własnej.

Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1580 złr., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 158 zł.

Zbaraż, 28 listopada 1887.

L. 17583. (152 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie wyznacza w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 123 zł. 77 ct. wa. z pn, do przedsięwzięcia przymusowej publicznej przetargowej sprzedaży:

a. ciała hyp. l. w. 107 ks. gr. gminy kat. Zapytów, do Wasyla Fedejko należącego;

b. ciała hyp. l. w. 103 ks gr. gminy kat. Zapytów, do Barbary z Fedejków Kułyk należącego;

c. ciała hyp. l. w. 363 ks. gr. gminy kat. Zapytów, do Wasyla Maśluka należącego i

d. ciała hyp. l. w. 382 ks. gr. gminy kat. Zapytów, do Andrucha Tkacza należącego, termin na dzień 9 lutego 1888, o godzinie 11 przed południem w biurze nr. II.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a., poręczne 30 złr. w. a.

Sprzedaż nastąpi w tym jednym terminie za jakąbądź cenę, a wykaz hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Lwów, 13 listopada 1887.

L. 18631. (153 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie wyznacza celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie ośmnastu rat pożyczkowych po 12 zł. w. a. i jednej raty na 12 zł. 12 ct. w. a. z pn., licytacyę realności Jacka Bartosza własnej, wyk. hip. 147 gm. kat. Rudańce objętej, na dzień 9 lutego i 8 marca 1888, zawsze o 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 1342 zł. 50 ct

Poręczne 134 zł. 25 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Romanowski.

Lwów, 26 listopada 1887.

L. 17537. (151 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi wywalczonej sumy 222 zł. 20 ct. wa. z pn., publiczną licytacyę realności pod l. k. 62 w Ceperowie położonej, Matwija Pańka własnej, wyk. hyp. 54 gminy Ceperów zapisanej, na dzień 9 lutego i 8 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 1101 zł.

Poręczne 110 zł. 10 ct.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Henryk Szydłowski.

Lwów, 8 listopada 1887.

L. 18628. (158 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprzyw. galicyjski Zakład kredytowy włościański wywalczonej sumy 84 złr. w. a. z pn., publiczną licytacyę realności spadkobierców śp. Tymka Seniuty własnej, w wyk. hip. 186 gminy Jaryczów stary, zapisanej na dzień 16 lutego i 14 marca 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano w biurze nr. II.

Cena wywołania 450 zł.

Poręczne 45 zł.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schaff.

Lwów, 2 grudnia 1887.

L. 3291. (107 2—3)

Dnia 31 stycznia i 28 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. k. 83 w Bakowie położonej, wykazem hipotecznym l. 90 objętej, Tymka Hołyka własnej, na zaspokojenie 8 rat pożyczkowych po 11 złr. 86 ct. i reszty kapitału 181 zł. 20 ct. i 18 zł. 44 ct. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Dolina, dnia 20 października 1887.

L. 3869. (106 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 91 w Lipnicy wielkiej na 250 złr. oszacowanej, dnia 6 marca, 5 kwietnia i 4 maja 1888, o godzinie 10tej z rana nie poniżej sumy pretensyi zabezpieczonych.

Wadyum 25 zł. wa.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 4 maja 1888, o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 26 sierpnia 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 22 października 1887.

L. 9880. (96 2—3)

Dnia 7 lutego i 6 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 16 w Zapałowie położonej, spadkobierców Andrucha Danilca własnej, wykazem hipotecznym l. 472 objętej, w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 200 zł. w. a.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych Michał Cienki w Zapałowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 17 grudnia 1887.

L. 6880. [94 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lubieniach położonej, z realności l. k. 169 tamże wyłączonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Tymka Myska własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu w kwocie 100 zł., dnia 9 lutego i 15 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 122 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum 12 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół opisania, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności to jest po dniu 7 kwietnia 1887 prawo zastawu uzyskali, kuratorem dra Zygmunta Dyhdalewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 30 listopada 1887.

L. 1964. (146 2—3)

W dniu 16 stycznia i 20 lutego 1888 zawsze o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 219 w Zarzeczu położonej, w księdze gruntowej dla gminy Zarzycze wyk. hip. l. 297 objętej i Hersza Markusa Adlera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 263 zł. w. a., wadyum zaś kwota 26 zł. 30 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 3635. (127 2—3)

Podbuzki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 11 stycznia w dniu 15 lutego 1888, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya połowy realności wykazem hipotecz. l. 198, połowy realności wykazem hipot 202 i całej realności wyk. hip. l. 203 ks. gruntowej gminy Uroż objętej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Ilka Seńkiewicza własnej, celem zaspokojenia sumy 100 złr. wa. z pn., na rzecz powiatowej Kasy pożyczkowej w Drohobyczu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny, a na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 314 zł.

Wadyum 10-prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jan Krupiński, notaryusz w Podbużu.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie.

Podbuż, dnia 14 października 1887.

L. 5877. (144 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 50 złr. aw. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności Karola Slebody lwh. 376 gm. kat. Zabierzów objętej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni na dniu 16go stycznia 1888, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania realności tej wynosi 474 złr.

Wadyum zaś 48 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Niepołomice, d. 17 października 1887.

L. 13476. (118 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 stycznia 1888 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności pod l. 312 w Czortkowie położonej, Franciszka Diaczyszyn własnej, na rzecz Fabina Scherra pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, dnia 4 listopada 1887.

L. 9780. (119 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19go stycznia 1888 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 281 w Jagielnicy położonej, Wolfa Harliga własnej, na rzecz Berla Schiebera pto 2236 zł. 51 ct. z pn.

Cena wywołania 5069 złr.

Wadyum 253 zł. 45 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych i tych wierzycieli, którzyby po dniu 6 lipca 1887 weszli do tabuli ustanowiono adwok. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 września 1887.

L. 5718. (143 2—3))

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 340 zł. egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 18 w Łysokani położonej, lwh. 64 gminy kat. Grodkowice objętej a małoletniego Stanisława Chytrosia, Katarzyny Kościołkowej i Józefy Jamborskiej własnej, na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce, w dwóch terminach licytacyjnych mianowicie: dnia 26 stycznia i dnia 23 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 3483 zł.

Wadyum zaś 349 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niepołomice, dnia 16 pazdziernika 1887.

L. 10044. (141 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretencyi Isaka Singera w kwocie 283 zł. aw. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 31 stycznia 1888 o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż $^{8}/_{40}$ części ciała hipotecznego nr. 253 wyk. ks. gr. gm. Lisko, Tobiasza Schafa własnych, za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 20 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć może.

Lisko, dnia 7 grudnia 1887.

L. 6797. (121 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 226 w Krakowcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Antoniego i Anny Zagórskich własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu w kwocie 270 zł., dnia 9 lutego i 15 marca 1888, każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1210 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum 121 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności to jest po dniu 3 kwietnia 1886 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 29 listopada 1887.

L. 4782 [180 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 145 zł. 94 ct. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w tym sądzie dnia 30 stycznia 1888 i dnia 19 marca 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności nr. 73 w Ładyczynie wykazami hipotecznymi l. 159, 689 i 690 księgi gruntowej gminy katastralnej Ładyczyn objętej, masy spadkowej Antoniego Ferens, Karoliny Ferens i Maryi Kościelnej własność stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta, a to dla realności wykazem hipotecznym l. 159 objętej w kwocie 150 zł., dla realności wykazem l. 689 w kwocie 75 zł., a wykazem hipotecznym l. 690 objętej w kwocie 75 zł., wadyum 10 procent tych cen.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, niemniej tych którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem Jana Stanimira w Ładyczynie.

Mikulińce, 10 września 1887.

L. 6281 [172 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Grup przeciw ks. Stanisławowi Stojałowskiemu pto 100 zł. wa. zpn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 1 lutego 1888 o godzinie 10 rano połowa ciała hip. lwh. 121 w Kulikowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł. wa. Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 16 września 1887.

L. 4742 (142 1—3)

W dniu 16 lutego 1888 i 15 marca 1888 zawsze o 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacyjna sprzedaż parceli gruntu pod brzegiem Jana Trzebuniaka własnej tudzież realności Piotra Marka pod nk. 493 w Zanoji położonych nie hipotecznych.

Cena wywołania łącznie 415 złr.

Wądyum 41 złr.

C. k. sąd powiatowy

Marków, dnia 23 listopada 1887.

L. 9733 [182 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że dnia 31 stycznia i 1go marca 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Emilii Bielak przeciw Iwanowi Palnek o 100 zł. egzekucyjna licytacya realności wykazem hipotecznym 439 księgi gruntowej gminy Radziechów objętej.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową, na drugim i poniżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł., wadyum wynosi 80 zł.

Radziechów, 28 listopada 1887.

L. 4627. (171 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Racheli Lind przeciw Jędrzejowi Zamoszczak pto 30 złr. wa. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 20/1, 15/2 i 7/3 1888 o godzinie 10 rano realność pod l. wk. 905 w Kulikowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 225 złr: wa:, wadyum 20 złr: 25 ct: wa:

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej:

Kulików, dnia 12 lipca 1886.

L. 8665. (173 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego pana Kazimierza Klamuta, że na prośbę Stanisławowskiej kasy oszczędności de praes 26 listopada 1887 l. 8765 wyznaczony został termin do publicznej sprzedaży ruchomości u niego na rzecz powyższej kasy oszczędności pto 150 złr. wa. zpn. zajętych termin na dzień 17 stycznia i na dzień 24 stycz. 1888 każdym razem o godz. 10 z rana w pomieszkaniu p. Aleksandra Wessela w Żurakach tutejszego powiatu, tudzież że dla niego ustanowiony został kuratorem pan Aleksander Wessel z Żurak.

Wobec tego wzywa się p. Kazimierza Klamuta ażeby potrzebne informacye temu kuratorowi udzielił, lub pełnomocnika sobie ustanowił gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 14 grudnia 1887.

L. 5076. (181 1—3)

C. k sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia 9 rat pożyczkowych po 19 zł. 50 ct. a. w. z pn., na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, odbędzie się w tym sądzie dnia 6 lutego i dnia 6 marca 1888, o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya a) realności cn. 129 w Baworowie, wykazem hipotecznym l. 117, księgi gruntowej gminy Baworów objętej, Andrucha Kawun własność stanowiącej, dalej b) ciała tabularnego wykazem hipotecznym l. 322 tejże gminy objętego, własność Maryi Wojnarskiej stanowiącego, tudzież c) ciała tabularnego wykazem hipotecznym l. 311 księgi gruntowej gminy katastralnej Zastawie objętego, Hryńka Kawun własnego, d) ciała tabularnego wykazem hipotecznym l. 312 tejże księgi objętego, własność Onufrego Kawuna stanowiącego, nareszcie e) ciała tabularnego wykazem hypotecznym l. 313 tejże księgi objętego, nieobjętej masy spadkowej Tymka Mielniczeńko własnego, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta a to dla realności a) 400 zł., dla realności b) 60 zł., dla realności c) 120 zł., dla realności d) 120 zł., dla realności e) 100 zł. aw., wadyum 10 prc. tych cen.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych, również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została ustanawia się kuratorem Iwana Dorosz w Baworowie.

Mikulińce, dnia 4 października 1887.

L. 16212. (168 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Jente Bek do Ksawerego Majewskiego w kwocie 400 zł. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu ck. sądu obwodowego w Przemyślu w biórze nr. 3 przymusowa licytacya sumy 4118 zł. 32 ct. z pn., na rzecz dłużnika Ksawerego Majewskiego, na realności pod l. k. 247, na Błoniu w Przemyślu położonej, jak dom. IV pag. 282 n. 22 on. intabulowanej, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 6 lutego i 5 marca 1888, każdego dnia o godzinie 10 przed południem, pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi suma 4118 zł. 32 ct., jako nominalna wartość sprzedać się mającej pretensyi.

Wadyum wynosi 412 zł.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kurator adwokat dr. Smutny z zastępstwem adwokata dr. Tarnawskiego w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 7 grudnia 1887.

L. 16193. [58 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku tutejszo-sądowego z dnia 25 czerwca 1886 l. 8813, celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Tarnowa w kwocie 472 zł. 50 ct. wa. z 6 prc. odsetkami za trzy lata wstecz od dnia 7 lipca 1884 już przyznanemi kosztami sądowemi 45 zł. 35 ct. i egzekucyjnemi w kwotach 10 zł. 17 ct., 4 zł. 87 ct., 47 zł. 58 ct., odbędzie się w dwóch terminach, a mianowicie dnia 3 lutego i dnia 8 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 6 w Tarnowie na Zawalu położonej, dłużniczki gminy izraelickiej w Tarnowie własnej.

Cena wywołania 18.009 zł. 29 ct. aw.

Wadyum 1810 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 24 listopada 1887.

L. 7287. [75 3—3]

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 89 zł. 18 ct. z pn., przeprowadzi w dniach 6 lutego i 5 marca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 128 w Ponicach l. wyk. hip. 76 i $^1/_2$ l. wyk. 75, Józefa Traczyka własnej, na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 465 zł.

Wadyum 46 zł.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Geissler w Nowym Targu.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Nowy Targ, dnia 30 listopada 1887.

L. 6956. [62 3—3]

W dniach 8 lutego, 7 marca 1888 o godzinie 10 z rana przeprowadzi sprzedaż realności pod l. k. 15 w Birczy, dłużnika Szlomy Jarmusza, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 1500 zł. z pn.

Cena wywołania 4660 zł.

Wadyum 466 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, dnia 10 listopada 1887.

L. 5856. [61 3—3]

W dniach 8 lutego, 7 marca 1888 o godzinie 10 z rana, przeprowadzi sprzedaż realności pod l. k. 76 w Jureczkowej, Senka Zapotocznego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Leiby Brucka pto 229 zł.

Cena wywołania 236 zł.

Wadyum 25 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, dnia 16 września 1887.

L. 5279. [60 3—3]

W dniach 8 lutego i 7 marca 1888 o godz. 9 z rana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod n. k. 42 w Woli korzenieckiej Piotra Bukowskiego, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Jędrzeja Bogacza pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania 590 zł.

Wadyum 59 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, dnia 20 sierpnia 1887.

L. 8018. [92 3—3]

Celem zaspokojenia kwoty 87 zł. 69 ct. z pn., od małoletniej Katarzyny Laryszowej Reginie Klimczakowej się należącej, odbędzie się w dniu 31 stycznia 1888 o 9 godzinie rano w gmachu sądowym licytacya połowy posiadłości pod lwh. 4 w Jeleniu objętej, dłużniczki własnej.

Cena wywołania 36 zł. 50 ct.

Wadyum 4 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i kartę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 7 lipca 1887.

L. 3292. [108 3—3]

Dnia 31 stycznia i 28 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod l. k. 23 w Rakowie położonej, wykazem hipotecznym l. 90 objętej, Iwana Lawrów własnej, na zaspokojenie 9 rat pożyczkowych po 17 zł. 3 ct. i reszty kapitału 263 zł. 8 ct. i 25 zł. 90 ct. z pn., na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywoławczej, na drugim zaś także poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł. aw.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Dolina dnia 30 października 1887.

Konkursa.

L. 3 (102 3—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie są do obsadzenia trzy posady cywilno-policyjnych strażników z płacą roczną po 360 złr. i dodatkiem aktywalnym po 90 złr. a. w.

Jedna z tych posad jest stale systemizowaną, dwie zaś niesystemizowane obsadzone będą prowizorycznie.

Ubiegający się o te posady, dla których w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. u. p. l. 60 zastrzeżone jest wysłużonym podoficerom pierwszeństwo przed innymi kandydatami mają wnieść swe podania, jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej komendy-wojskowej lub swego przełożonego urzędu do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi najpóźniej do 20 lutego 1888.

Nadmienia się przytem, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo fizycznego uzdolnienia wydane przez rządowego lekarza, wreszcie dowody znajomości krajowych języków i czytelnego pisma, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczone posady, z których i stale systemizowana będzie w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 20 grudnia 1876 przez czas 6 miesięczny prowizoryczną, może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, a wyjątkowo także i innemu kandydatowi ze stanu cywilnego wtenczas, gdyby się żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat] nie zgłosił, lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady odpowiednio do wymogów uzdolnionym.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi

Lwów, dnia 3 stycznia 1888

L. 322 (129 3—3)

Na posadę ekspedenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Złotnikach w powiecie Podhajeckim za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr. z płacą rocznych 300 fl. ryczałtu kancelaryjnego 80 fl. i wynagrodzenie 540 fl. za codzienną pocztę posłańcza do Chmielówki.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2 lutego b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 3 stycznia 1888.

L. 27 (116 2—3)

KONKURS.

Na dyetaryusza egzaminowanego z przepisów o prowadzeniu ksiąg gruntowych przy Wadowickim sądzie obwodowym z płacą miesięczną 30 złr. a po skutecznej półrocznej aplikacyi 35 złr.

Podania z dowodami uzdolnienia, dotychczasowej aplikacyi i zachowania się należy wnieść do Prezydyum sądu obwodowego Wadowickiego do 31 stycznia 1888.

Wadowice, dnia 4 stycznia 1888.

L. 157 (186 1—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. lekarza powiatowego względnie asystenta sanitarnego, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 20 stycznia b. r.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 (dz. u. p. l. 37) niemniej dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa mianowicie kompetenci już zostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k Starostwa, a we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę Policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 6 stycznia 1888.

L. 163 (176 1—3)

Celem obsadzenia posady Prowadzącego metryki izraelickie w tłumackim okręgu metrykalnym tudzież Zastępcy tegoż z siedzibą w Tłumaczu, rozpisuje się w myśl §. 4 rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa z dnia 15 marca 1875 l. 12944 konkurs do 30 stycznia 1888 roku.

Ubiegający się o jedną z tych posad winien wnieść w terminie powyższym do c. k. Starostwa w Tłumaczu prośbę własnoręcznie napisaną, wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia niemniej udowodnić, iż posiada warunki wymagane §. 5 powołanego rozporządzenia.

Tłumacz, dnia 4 stycznia 1888.

Upadłości.

L. 772 [191 1—3]

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. l. d. p. p. położony majątek Jakóba Königa, kupca nieprotokołowanego i właściciela handlu towarami norymberskiemi, Nr. 37, Rynek we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu kraj. dr. Szczurowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Standa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23 stycznia 1888 godzinę 11 przed południem w sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 1 marca 1888 i podać ją na terminie na dzień 19 marca 1888 godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 7 stycznia 1888.

L. 48/kk. (120 3—3)

Niniejszem zawiadamiam po myśli §. 176 ust. konk. wszystkich wierzycieli, którzy swe pretensye do masy konkursowej Markusa Spitz zgłosili, iż wolno im złożony u podpisanego projekt działu majątku krydalnego bądź to u niego, bądź to u zawiadowcy masy, któremu drugi egzemplarz tego działu równocześnie udziela się, przejrzeć lub podnieść w odpisie, i że wolno im swe uwagi przeciw temu projektowi ustnie lub pisemnie najdalej do 14 stycznia 1888 wnieść u podpisanego komisarza konkursowego, poczem na wypadek wniesienia uwag, na terminie, który wyznacza się na dzień 22 stycznia 1888, o godzinie 10tej rano w sądzie tutejszym w izbie rozpraw nr. 2 pod jednym tak względem tych uwag rozprawa toczyć się będzie, jakoteż dział ustalony zostanie.

Ostatni termin będzie zarazem terminem likwidacyjnym dla pretensyi Jakóba Thau Mosesa zgłoszonej tutaj 21 grudnia b. r. w ilościach 600 i 300 złr. aw.

Gwoździec, dnia 26 grudnia 1887.

C. k. sędzia powiatowy

jako komisarz konkursowy.

L. 50583 (157)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie konkurs do majątku firmy handlowej J. Jaskólski i jej właścicielki Karoliny Jaskólskiej uchwałą z 28 stycznia 1883 l. 4018 otworzony na podstawie §. 189 ust. konk. znosi.

Lwów, 31 grudnia 1887.

Księgi gruntowe.

L. 8 (178)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu urzędująca zawiadamia, iż na dniu 13 stycznia 1888 rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wadowska Wola.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych złożone.

Radomyśl, 7 stycznia 1888.

Kuratele.

L. 2361 (170 1—3)

Hrynko Haniak z Rumna uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Hrynko Pańczyszyn z Rumna.

Komarno, dnia 17 maja 1887.

L. 9632 (169 1—3)

Iwan Jarena z Kołodcub uznany marnotrawcą kuratorem Dmytro Małanij z Kołodcub ustanowiony.

Komarno, dnia 12 października 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18552 [69 2—3]

Izydor Horn wyniósł przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Emilowi Brings skargę drobiazgową o zapłacenie 34 złr. 7 ct.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem adw. dr. Trachtenberga z Kołomyi. Pozwany ma mu dostarczyć środków obrony.

C. k. m. d. sąd powiatowy

Kołomyja, dnia 13 grudnia 1887

L. 7037. [8560 3—3]

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Ambrozego 2 im. Kołodziejskiego, że przeciw niemu pod dniem 5 listopada 1887 l. 7037 wniósł dr. Leon Berson pozew pto 173 zł. 1 ct. aw. i że dla niego kuratorem dr. Zieliński z substytucyą dr. Janczury ustanowionym został.

Wzywa się go zatem, aby kuratorowi dostarczył środków obrony, lub ustanowił zastępcę i takowego sądowi wskazał, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 12 listopada 1887.

L. 654. [8561 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Feliksa Laskowskiego względnie jego nieznanych spadkobierców, że w sprawie Józefa Juliana 2 im. Laskowskiego o wykreślenie dożywocia połowy dóbr Stefkowy dla Józefy z Drohojowskich Wisłockiej wedle wykazu hip. l. 34 stara 16 nowa karty C poz. 12 zahipotekowanego wraz z wpisami podrzędnymi kuratora dla nich w osobie dra Slączki adwokata w Sanoku zamianował i temuż wydaną w tej sprawie uchwałę tabularną doręczył.

Z c. sądu obwodowego.

L. 16253. [8583 3—3]

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że Michalina Włyńska złożyła do depozytu sądowego kwotę 92 zł. 38 ct. dla Zofii Słowińskiej a względnie jej spadkobierczyni Maryanny Moskalowej z pobytu niewiadomej, jako zapłatę wierzytelności na dobrach Janowice z przyległościami hipotekowanej.

Obronę praw wierzycielek w tej sprawie poruczono kuratorowi adwokatowi dr. Wiktorowi Szancerowi.

W Tarnowie, dnia 17 listopada 1887.

L. 5081. [8606 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie w sprawie egzekucyjnej Józefa Blumenkranza przeciw Chaimowi Hirschowi pto 38 zł. a. w. z pn., zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Hirscha, iż kuratorem dlań Süsche Salamon ustanowionym został, i że w miejsce tegoż kuratora innego pełnomocnika sądowi przedstawić może.

Tuchów, dnia 28 października 1887.

L. 1561. (113 1—3)

C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej dnia 20 lutego 1888 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Fryderyka Kunzeka, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego i dra Michała Stefko.

Sambor, dnia 2 stycznia 1888.

Zl. 10126. (145 1—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Rawa wird hiemit bekannt gegeben, dass Ascher Luft wider den, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Selig Schapira, eine Klage wegen Haftung von 89 fl. s. N. G. worüber zur summarischen Verhandlung die Tagfahrt auf den 6. März 1888 festgesetzt wird, ausgetragen hat und dass dem Belangten ein Kurator in der Person des dr. Adolf Segal in Rawa bestellt wurde.

Hievon wird Selig Schapira mit dem verständigt, dass er dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitteile oder einen anderen Vertreter dem Gerichte namhaft mache.

Rawa, am 30. November 1887.

L. 4657. (139 1—3)

Podaje się niniejszym do publicznej wiadomości, że pod dniem 5 października 1887 do l. 4657 wniosła rejestrowana Tajna spółka (Societe anonyme del' industrie forestiere) w likwidacyi w Brukseli prośbę o wydanie nakazu rumacyjnego wydzierżawionych dóbr Mików, Komańcza, Dołżyce, Duszatyn i Prełuki przeciw p. Jean Francois Van Severen zamieszkałego w Alost w Belgii i że dla niego kuratorem p. dr. Szlączka adwokat w Sanoku ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy.

Bukowsko, dnia 5 listopada 1887.

L. 17757. (140 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Agaty Rosenzweig przeciw Józefowi Hirschowi Oleskerowi o 450 zł aw., zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Salomona Stanisławczykera, Schmerla Stanisławczykera i Jojnę Stanisławczykera, iż uchwałą z dnia 20 stycznia 1887 l. 647 dozwoloną została intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi 450 zł. aw. z pn., na rzecz Agaty Rosenzweig, w stanie dłużnym $^{9}/_{40}$ części realności wyk. hip. 931, księgi gruntowej gminy Brody objętych, Józefa Hirscha Oleskera własnych i w stanie biernym połowy sumy 250 zł. aw. z pn. na rzecz tegoż w stanie biernym $^{3}/_{5}$ czyli $^{12}/_{20}$ części wymienionej realności zahipotekowanej i że celem doręczenia im tej uchwały, niemniej dalszych uchwał w tej sprawie, ustanowiony został kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach, któremu informacyę do bronienia praw swoich udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 21 listopada 1887.

L. 3068. (8895 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tadeusza Urbańskiego, że w sprawie wydzielenia z realności pod lk. 12 dawniej w Posadzie sanockiej a teraz w Sanoku położonej, wykazem hipotecznym l. 200 objętej, Ignacego Terleckiego własnej, części parceli budowlanej 15/1 i części parceli gruntowej 351/1 utworzenia z tychże osobnej posiadłości i zaintabulowania za właścicieli tejże Markusa Schönbucha i Simona Schönbucha, zamianował dla nieobecnego kuratorem dr. Jana Gawła adwokata w Sanoku i temuż zapadłą w tej sprawie uchwałę tabularną doręczył.

Sanok, dnia 20 maja 1887.

L. 32411. (8822 1—3)

C. k. sąd kraj. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia p. Jana Hercoka budowniczego, że przeciw niemu w dniu 8 grudnia 1887 skarga wekslowa pod l. 32411 przez p. Jana Kwiatkowskiego o 150 zł. wniesioną została, w skutek którego wydano nakaz zapłaty, polecający zapłacenie sumy wekslowej i że dla niego kuratora w osobie adw. dr. With. Dadleza z substytucyą adw. dr. Chmurskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Hercoka, aby ustanowionemu kuratorowi środki swej obrony podał lub sobie innego pełnomocnika ustanowił.

Kraków, dnia 9 grudnia 1887.

H. 14747 [8794 1—3[

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie tabularnej Mendla Ozyasza 2 im. i Racheli małżonków Rosenbergów, tudzież Mojżesza i Chaji Hirtów o wydzielenie części z realności pod l. d. 77 w Przemyślu na przedmieściu lwowskiem i zaintabulowanie za właścicieli takowych Mojżesza i Chaji Hirtów, ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Juliana Słupińskiego, Pauliny Słupińskiej, Ferdynanda Zimmera, Anny Zimmerowej, Piotra Zambasowicza i Karoliny Zambasowiczowej, kuratorem adwokata dr. Leona Mendrochowicza z substytucyą adwokata dr. Wilhelma Rosenbacha, których się wzywa, by się z tym kuratorem porozumieli, lub innego zastępcę sądowi przedstawili, inaczej skutki z zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 16 listopada 1887.

L. 13447 [8725 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Gasta, że przeciw niemu na żądanie kasy oszczędności miasta Sambora na podstawie wekslu z daty Sambor 2 czerwca 1887 nakaz zapłaty sumy wekslowej 2610 złr. aw. zpn. wydano, i nakaz zapłaty ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Steuermanowi w Samborze z zastępstwem adw. dr. Witza doręczono.

Wzywa się przeto Mojżesza Gasta aby swe środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Sambor, 29 listopada 1887.

L. 50456 [8815]

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie Bank krajowy król. Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych uwidoczniono: że,

1. p. Władysław Smolka dotychczasowy Dyrektor w skutek przeniesienia w tymczasowy stan spoczynku, zaś p. Michał Dymet w skutek ustąpienia z łona Rady nadzorczej Banku krajowego utracili prawo pełnienia funkcyi dyrektora względnie zastępcy dyrektora Banku krajowego i podpisywania firmy; natomiast,

2. że p. Wacław Domaszewski jako dekretem Wydziału Krajowego z dnia 25 października 1887 l. 48821 zamianowany Dyrektorem tegoż Banku firmę tę łącznie z jednym z Dyrektorów lub prokurzystów tegoż Banku podpisywać będzie.

Lwów, dnia 10 grudnia 1887.

L. 30023 (8820 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych współwłaścicieli realności pod lk. 220 dz. VIII w Krakowie a to: Lewka Wolfa, Cuntlę Wolf, Rozalię Schornstein, Alexandra Bernsteina, Wolfa Krengla, Chune vel Henryka Krengla, Elkę Krengel, Mojżesza Abrahama 2-im. Bazylesa, Chaję z Bazylesów Hechtową i Abrahama Hechta, iż w sprawie gminy m. Krakowa przeciw nim o przymusową intabulacyę prawa zastawu dla sumy 65 złr. 39 ct. zpn. w stanie biernym realności lk. 220 dz. VIII w Krakowie położonej, kuratorem ad actum dla nich adw. dr. Chmurski w Krakowie ustanowiony został i jemu uchwała z d. 2 września 1887 l. 20967 w tej sprawie wydana doręczoną została.

Wzywa się przeto wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby swemu kuratorowi potrzebnej udzielili informacyi lub sądowi innego wskazali pełnomocnika, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

Kraków, dnia 18 listopada 1887.

L. 5717 (8833)

C. k. sąd powiatowy w Łancucie wzywa niniejszym tych którzyby przez żądanie c. k. uprz. kolei Karola Ludwika aby z posiadłości lwh. 50 gminy Strasów objętej Maryanny Jachowicz własnej, z parceli grunt. l. 817/1 wydzielono obszar 285 sążni z posiadłości lwh. 52 gminy Strasów Agnieszki Komindowej własnej, z parceli grunt. l. 817/2; obszar 324 sążni z parceli grunt. 816/1 obszar 35 sążni z posiadłości lwh. 44 gminy Strasów objętej, Stanisława Jachowicza własnej, z parc. grunt. l. 815 obszar 62 sążni z posiadłości lwh. 121 Strasów objętej gminy Strasów własnej z par. grunt. l. 839/2, obszar 44 sążni wreszcie z komplexu dóbr Strasów lwb. 4 Strasów objętego ordynacyj Łancuckiej własnej z par. grunt. l. 887/1, obszar 39 sążni i takowe przyłączono do księgi kolejowej dla linii Kraków-Lwów istniejącej, z uwolnieniem od wszelkich długów i ciężarów, w swych prawach czuli się pokrzywdzonymi, by swoje roszczenia w tut. sądzie najdalej w ciągu 6 tygodni licząc od dnia 15 grudnia 1887 jako dnia przybicia niniejszego edyktu aż do dnia 1 lutego 1888 zgłosili wszelkie prawa rzeczone, któreby na wydzielić się mającym obszarze gruntowym nabyte zostały w dniu przybicia niniejszego edyktu za kratkami sądowymi, albo też po tym dniu, nie będą uwzględnione przy przeniesieniu wydzielić się mającego obszaru do księgi kolejowej.

Podanie gal. kolei żelaznej Karola Ludwika de pr. 4 czerwca 1887 l. 7919 może być przejrzane w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łancut, d. 31 października 1887.

L. 33479 (8927 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż w skutek prośby Wawrzyńca i Franciszki małż. Jurkiewiczów de pr. 29 marca 1887 l. 13486 o zaintabulowanie ich za właścicieli pod l. k. $242^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, wydaliśmy uchwałę na dniu 2 kwietnia 1887 do l. 13486 do tej prośby się przychylającą, a dla Antoniego Goralewicza przeznaczoną. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antoniemu Goralewiczowi do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Blizińskiego z zastępstwem adwokata dr. Błażejewskiego ustanawionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Guralewicza, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosil i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1887.

L. 10230 (8858 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Ignacego Zbijewskiego, Wincentego Borowskiego, Stanisława Terleckiego, Teresę Jaworską i niewiadomych spadkobierców Jana Jaworskiego, że na prośbę Altera Donnerkeila uchwałą z 12 lipca 1887 l. 8111 z wykazu hipotecznego dóbr Waniowice l. 177 parcele katastralne 874/4, 796/2, 814/2, 834/2, 1283/2 1759/2 i 1987/2 wyłączono i z parcel tych nowe ciało hipoteczne utworzono, którego właścicielem Altera Donnerkeila zaintabulowano wszystkie zaś ciężary wykazu hipotecznego l. 177 w porządku jak są wpisane w przymiocie łącznej hipoteki na kartę C. nowo utworzonego ciała hipotecznego przeniesiono.

Dla powyższych z życia i miejsca zamieszkania niewiadomych wierzycieli hipotecznych tego ciała hipotecznego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Fiternika w Samborze, któremu uchwałę powyższą doręczono.

Sambor, dnia 6 września 1883.

L. 9550 (8898 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach uwiadamia Semena Poleka, iż w 1886 r. zmarł w Białoberesce jego dziad Iwan Michajluk, i wzywa go by w przeciągu jednego roku od dzisiejszego dnia w tut. sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, inaczej rozprawa spadkowa z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Petrem Kiraszczukiem przeprowadzoną będzie.

Kuty, dnia 22 listopada 1887,

L. 11295 (8893 1—3)

C. k. sąd powiatowy md. w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że dnia 11 lutego 1883 zmarł Leib Gehler w Nowym Sączu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Między innymi powołany jest do spadku po nim pozostałego, na mocy dziedziczenia z ustawy Schaja Appel. Sąd nie znając miejsca jego pobytu wzywa go, aby w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu w gazecie, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Schają Gellerem dla niej ustanowionym.

Nowy Sącz, 25 sierpnia 1887.

L. 12156 (8889 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia Marka Czuchlę z miejsca pobytu niewiadomego w sprawie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw niemu o zaintabulowanie prawa zastawu dla kwoty 300 złr. zpn. dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Radomyskiego ustanowiono i temuż odnośne rezolucye doręczono.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 30 listopada 1887.

L. 18313 (8846 1—3)

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Juliusza Brama w celu doręczenia mu uchwały tabul. z 3 maja 1887 l. 6403 ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Nathansohna i o tem się Juliusza Brama w celu bronienia praw swoich uwiadamia.

C. k. sąd pow. miej. del. s. II.

Lwów. 24 listopada 1887.

L. 2787 (8863 1—3)

Do spadku po zmarłym dnia 10 marca 1882 w Lalinie bez rozporządzenia ostatniej woli Jędrzeju Hryń powołani są do tegoż bracia: Tomasz i Stefan Hryń i gdy miejsce ich pobytu nie jest wiadome przeto wzywa się ich aby najdalej za rok do spadku się zgłosili inaczej bowiem pertraktacya spadku z ustanowionym dla nich kuratorem Hryciem Hryń będzie przeprowadzoną.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Sanok, dnia 12 listopada.

L. 16420 (8913)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że w roku 1888 wpisy do rejestrów handlowych w dzienniku „Gazeta Lwowska“ i „Wiener Zeitung“ zaś co do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie lwowskiej ogłaszane będą.

Stanisławów, 18 grudnia 1887.

L. 26623 (8897 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie, ustanawia dla niewiadomej z pobytu Maryanny Ryzownej z powodu wniesionego przeciwko niej przez Annę z Ryzow Kempińską pozwu, de pres 3 grudnia 1887 l. 26623 o uznanie pretensyi w kwocie 75 złr. za umorzoną wykreślenie prawa zastawu dla takowej z karty ciężarów wyk. hip. l. 155 gm. Lisia góra, kuratorem adwokata dr. Wiktora Szancera, z substytucyą adwokata dr. Jana Heca i poleca jej, aby temuż środków do obrony potrzebnych dostarczyła.

Tarnow, 5 grudnia 1887.

L. 47145. [8574 3—3]

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomej Alojzyi Stachórskiej względnie jej spadkobiercom, że przeciw niej August Wamsiedel pod dniem 10 listopada 1887 do l. 47145 wniósł pozew o wykreślenie ewikcyi w poz. 1 karty C wyk. hip. 100|II zawartej ze stanu biernego realności pod l. $221^{3}/_{4}$ z pn., w skutek czego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 stycznia 1888 o godzinie 11 przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Alojzyi Stachórskiej względnie jej spadkobierców nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dra Kuczkiewicza kuratorem, zaś adw. dra Stromengera zastępcą mianował, z którym niniejsza sprawa wedle sumaryczn. patentu przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub inne go zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 19 listopada 1887.

L. 16512 [8838 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszym edyktem każdego ktoby kartę wkładkową filii Zakładu gal. kredyt. ziems. w Tarnowie l. 5 tom I. str. 5 na imię Maryi z Denkców Wykowskiej opiewającą kwotę 100 fl. obejmującą posiadał, aby takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni interesowanym lub też sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną zostanie.

W Tarnowie, dnia 24 listopada 1887

L. 3430. [8634 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Taubę z Lufrynów Blank, iż Kasa sierocą głogowska pod dniem 4 października 1887 l. 3430 pozew naprzeciw nieobjętej masie spadkowej Blimy Butterbeutel 2go Amblucíger i Taubie Blank pozew o zapłacenie sumy 341 zł., 200 zł. wniosła i o pomoc sądową upraszała, w skutek czego termin na dzień 8 marca 1888 o godz. 10 rano został wyznaczonym.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Tauby Blank nie jest wiadomem, przeto ustanawia się dla takowej kuratora w osobie p. Abrahama Goldmana z Głogowa.

Wzywa się więc też Taubę Blank, ażeby potrzebne do obrony dokumenta kuratorowi wręczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała, inaczej sprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Głogów, dnia 9 października 1887.

L. 10797. [8608 3—3]

Józef Rottermann urodzony 26 sierpnia 1859 w Czernelicy a ożeniony 19 listopada 1882 z Anną Siwków z Rakowca i tam zamieszkały w dniu 17 grudnia 1882 z czółna wpadł w rzekę Dniestr we wsi Rakowcu, zanurzył się pod wodę, nie wypłynął i dotąd nie został odszukany.

Wzywamy każdego, któryby o zaginionym miał wiadomość, ażeby takową udzielił sądowi lub ustanowionemu w osobie p. Michała Lenartowicza w Kołomyi kuratorowi do dnia 20 grudnia 1888, gdyż po bezowocnym upływie tego terminu wniesiona prośba o uznanie Józefa Rottermanna za zmarłego zostanie stanowczo załatwioną.

Kołomyja, dnia 24 listopada 1887.

L. 9475 [74 3—3]

C. k. sąd powiatowy wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle z dnia 1 września 1881 l. 37 na 92 złr. 50 ct. opiewającej, aby takową w tutejszym sądzie w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia edyktu okazał, inaczej zostanie uznaną za pozbawioną prawnych skutków.

Jasło, dnia 19 grudnia 1887.

L. 1835 [68 3—3]

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, mianował na mocy §. 301 p. k. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1888 przy c. k sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu Przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego Karola Zollnera, Antoniego Spędakowskiego i Józefa Lewickiego zastępcami Przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 20 lutego 1888 o godzinie 9 rano.

Tarnopol, 31 grudnia 1887.

L. 30017 [8821 3—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego ktoby się znajdował w posiadaniu kwitu zastawniczego filii c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie z dn. 9 czerwca 1886 l. 2648 na następujące losy:

1. jeden los Arcks. Rudolfa ser. 842 nr. 19.

2. jeden los austryacki czerwonego krzyża ser. 30 nr. 21.

3. trzy losy węgierskie czerwonego krzyża ser. 4286 nr. 49 ser. 57 nr. 8 ser. 4286 nr. 100.

4. dwa losy krakowskie nr. 18867, 41676 i

5. 3 prc. los c. k. uprzyw. powszechnego Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu ser. 3254 nr. 4 aby o tem sądowi tutejszemu oznajmił w przeciągu jednego roku, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie p. Januarego Ludomiła Struszkiewicza kwit ten za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, 18 listopada 1887.

L. 18326 [8729 3—3]

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Klimka, aby w przeciągu roku oświadczył się do spadku po Stanisławie Klimku dnia 29 grudnia 1886 w Lubczy szczepanowskiej bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, inaczej spadek z jego kuratorem Wawrzyńcem Noskiem będzie pertraktowanym.

Tarnów, 2 października 1887.

L. 10738 (93 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Ruffa przeciw spadkobiorcom Stanisława Reidycha pto 50 złr. ustanowiono dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryanny Reidechów kuratorem ad actnm Mikołaja Siemka wójta z Myslachowic w celu doręczenia tutejszo-sądowych rezolucyi z dnia 17 kwietnia 1886 l. 4765 rezolucyi na egzekucyjne oszacowanie połowy posiadłości pod l. w. k. 2 w Myslachowicach spadkobierców Stanisława Reidycha własnej i innych rezolucyi w tej sprawie wydać się mających.

Chrzanów, 28 września 1887.

L. 2104 (91 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa każdego ktoby posiadał oblig losowy pożyczki król. miasta Stanisławowa w sumie 5000 złr. aw. opiewający na kwotę 20 złr. wa. jako część tej pożyczki loteryjnej przez miasto Stanisławów zaciągniętej z daty 31 marca 1869 płatny okazicielowi w sześć miesięcy po ciągnieniu przez kasę miejską w Stanisławowie nr. 9042 przez Markusa Fingerera podczas pożaru miasta Stryja w roku 1886 rzekomo zagubiony by takowy w przeciągu jednego roku, sześć tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc tutejszemu sądowi przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu ten oblig za umorzony uznany zostanie a gmina miasta Stanisławowa jako wystawicielka takowego nie będzie w obec niego z tytułu tego obligu odpowiedzialną.

Stanisławów, 19 lutego 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 12385 (87 3—3)

Konkurs.

Przy urzędzie gminnym król. miasta Tarnopola jest do obsadzenia prowizoryczna posada konceptowego urzędnika na razie za remuneracyą roczną w kwocie 600 złr. w. a.

Termin niniejszego konkursu oznacza się do końca stycznia b. r.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać nie tylko gruntowną znajomość ustaw administracyjnych ale także odbytą dłuższą praktykę w dziale administracyjnym i także biegłość praktyczną, że będą w stanie zadość uczynić nawet trudniejszym zadaniom konceptowym.

Przy równych kwalifikacyach ten kandydat otrzyma pierwszeństwo, który się wykaże odbytym z dobrym postępem egzaminem politycznym.

Oprócz tego każdy kandydat musi dowodnie wykazać dotychczasowy przebieg życia swojego i nie może mieć przekroczonych lat 40.

Zwierzchność król. miasta

Tarnopol, dnia 2 stycznia 1888.

953 II. 192

Kolej żelazna Lwów-Bełzec

(Tomaszów).

Zastanowienie ruchu

na przestrzeni Lwów-Bełzec.

W skutek zasp śnieżnych ruch wszelkich pociągów na przestrzeni Lwów-Bełzec z dniem dzisiejszym aż do odwołania zastanowiony został.

Przewóz osób, pakunków podróżnych; jakoteż przesyłek pospiesznych i zwykłych towarowych na tej przestrzeni dopiero po usunięciu przeszkód nastąpić może.

Lwów, 9 stycznia 1888.

C. k. uprzyw. Towarzystwo kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

jako **Zarząd ruchu.**

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego listopada 1887 r. zastawy dnia 6 i 7 lutego 1888 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę, sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane, ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 7 stycznia 1888. 14

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.